

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, sobota 31 sierpnia 1946 r.

Nr 239 (309)

## WIELKA CZWÓRKA POSTANAWIA

### kontynuować obrady ministrów wielkich mocarstw celem przyspieszenia i skoordynowania prac Konferencji Pokojowej

PARYŻ (PAP). Z czwartku na piątek podano do wiadomości dziennikarzy akredytowanych w Paryżu, że ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki po 4-godzinnych rozmowach na Quai D'Orsay doszli do porozumienia w sprawie procedury, która usprawni załatwianie poprawek złożonych na obecnej konferencji pokojowej i w ten sposób przyspieszy jej prace.

Tekst porozumienia, oparty na propozycji brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevena, jest następujący:

1) Rada ministrów spraw zagranicznych powinna powierzyć zastępcom ministrów rozpatrzenie różnych poprawek i nowych propozycji, złożonych przez uczestników konferencji, jak również przez państwa sojusznicze i b. państwa nieprzyjacielskie, celem powzięcia decyzji, które spośród tych poprawek i propozycji mogą uzyskać ogólne poparcie członków rady. Rada ministrów spraw zagranicznych powinna zbierać się na posiedzenie informacyjne w tym celu, ażeby usuwać rozbieżności zdań, zachodzące co do wymienionych poprawek i propozycji, oraz zatwierdzić zalecenia zastępców ministrów.

2) Gdyby pomiędzy członkami rady ministrów spraw zagranicznych utrzymywały się rozbieżności zdań odnośnie pewnych poprawek, członkowie rady powinni jednak popierać uzgodnione artykuły projektów traktatów pokojowych, zastrzegając sobie jednocześnie prawo głosowania według własnego uznania odnośnie spraw nieobjętych uzgodnionymi artykułami.

Cztery ministrowie spraw zagranicznych omawiali również sprawę ewentualnego odroczenia zgromadzenia ONZ, nie doszli jednak do porozumienia pod tym względem. Ministrowie Byrnes i Bevin byli zdania, że konferencja pokojowa i zgromadzenie ONZ powinny odbywać się jednocześnie, podczas gdy minister Molotow wyraził opinię, że postawiłoby to w trudnej sytuacji mniejsze państwa, które nie dysponują dostateczną liczbą personelu. Przedstawiciel ZSRR nie widzi żadnych faktycznych trudności, które uniemożliwiłyby odroczenie Generalnego Zgromadzenia.

Minister Byrnes stanął na stanowisku, że w każdym razie decyzja w sprawie odroczenia zgromadzenia ONZ nie należy do kompetencji rady ministrów spraw zagranicznych, ale jego zdaniem odroczenie zgromadzenia nasuwałoby wiele trudności.

Minister Bevin oświadczył, że odroczenie zgromadzenia ONZ byłoby wielkim błędem. Przedstawiciel Francji premier Bidault nie zajął żadnego określonego stanowiska, stwierdzając, że nie miał jeszcze czasu na porozumienie się z pozostałymi członkami rządu francuskiego.

W toku dyskusji nad sprawą przyspieszenia pracy konferencji minister Byrnes proponował, ażeby w wypadku identycznych poprawek do wszystkich 5 traktatów, poprawki te rozpatrywano jednocześnie. Minister Molotow sprzeciwił się tej propozycji, stwierdzając, że jakkolwiek pewne poprawki mogą być podobne, sytuacja w poszczególnych krajach jest odmienna, wobec tego jednocześnie rozpatrywanie takich poprawek byłoby niewłaściwe.

## Gromyko domaga się wyjaśnienia obecności wojsk alianckich na obszarach państw zaprzyjaźnionych

NOWY JORK (PAP). Po załatwieniu przez Radę Bezpieczeństwa sprawy zgłoszeń na nowych członków ONZ delegat radziecki Gromyko wystąpił z propozycją, ażeby Rada Bezpieczeństwa wezwwała wszystkich członków ONZ, by w przeciągu 2 tygodni poinformowali Radę o liczbie i dyslokacji ich wojsk na innych terytoriach oraz o ich bazach i garnizonach na tych terytoriach.

Delegat radziecki oświadczył: W związku z prowadzeniem wojny przez Narody Zjednoczone przeciwko wspólnemu wrogowi, wojska niektórych mocarstw — członków ONZ znalazły się na terytorium szeregu narodów również członków ONZ oraz pewnych krajów, które nie brały udziału w wojnie, celem wypędzenia napaśników „osi” lub zapobieżenia inwazji ze strony wojsk „osi”. Gdy zadania te zostały wykonane i wojna dobiegła kresu, niektóre wojska alianckie zostały wycofane z wymienionych wyżej terytoriów. Jednakże, jak to wynika z dostępnych nam informacji, wojska alianckie wciąż jeszcze pozostają na terytorium szeregu członków ONZ i innych państw, nie licząc b. obszarów nieprzyjacielskich.

Obecność wojsk alianckich tak długo po zakończeniu wojny, nie nakazana względami konieczności militarnej musi wywołać naturalnie niemiłe uczucie w krajach, gdzie wojska obce wciąż jeszcze

## Rokowania w Chinach zerwane

### USA winny zachować przyjazną neutralność

MOSKWA (PAP). Agencja Tass informuje z Nankinu o treści oświadczenia, złożonego na konferencji prasowej przez Czu-En-Lai, kierownika delegacji chińskiej partii komunistycznej do rokowań z rządem Kuomintangu.

Czu-En-Lai stwierdził, że przyczyną zerwania rokowań były żądania Kuomintangu sprzeczne z po-

stawieniami politycznej rady konsultacyjnej, według których powinien być utrzymany status quo rządu miejscowego do czasu rozwiązania tej kwestii przez rząd koalicyjny.

Ministrowie Bevin i Bidault próbowali zmodyfikować propozycję Byrnesa, sugerując, ażeby zastępcy ministrów spraw zagranicznych zgrupowali wszystkie podobne poprawki do ewentualnego jednoczesnego rozpatrzenia. Minister Molotow nie zgodził się jednak na to i projekt został zaniechany. Przedstawiając propozycję brytyjską, minister Bevin wyjaśnił, że jego intencją jest takie rozwiązanie sprawy, ażeby Wielka Czwórka mogła ułatwić pra-

cę konferencji bez naruszania praw innych uczestników.

Cztery ministrowie postanowili powierzyć premierowi Bidault zwołanie następnego zebrania Wielkiej Czwórki z chwilą, gdy zastępcy ministrów poczynią wystarczające postępy w swej pracy nad poprawkami. Zastępcy ministrów zbierają się w piątek popołudniu, celem zalecenia terminu następnego spotkania Wielkiej Czwórki.

Obserwatorzy dyplomatyczni stwierdzają, że ogólna atmosfera

zebrania czterech ministrów spraw zagranicznych była spokojna i rzeczowa.

PARYŻ (PAP). Według oświadczenia korespondenta dyplomatycznego agencji Reutersa, najbardziej bodaj znaczącym wynikiem czwartkowego zebrania czterech ministrów spraw zagranicznych jest fakt, że postanowili oni spotkać się ponownie w początku przyszłego tygodnia.

W ten sposób zostanie przywrócony regularny kontakt pomiędzy wielkimi mocarstwami nawiązany podczas dwóch poprzednich konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, a przerwany w toku obecnej konferencji 21 narodów.

Poważne konsekwencje długiej przerwy w bezpośredniej konsultacji Wielkiej Czwórki — oświadcza korespondent, stawały się coraz bardziej widoczne w przeciągu ubiegłych tygodni. Fakt, że ministrowie na swym wstępnym zebraniu zgodzili się co do zasady dalszej konsultacji, należy uznać za krzepiącą oznakę.

Doświadczenia obecnej konferencji wykazują, że w obliczu tylu rozbieżnych poglądów i celów pewne jest wzrastanie nieporozumień, o ile nie będzie utrzymana ściślejsza i najbardziej ciągła wymiana zdań między czołowymi mocarstwami.

## Jugosławia domaga się zwrotu zatrzymanych przez USA statków

BELGRAD (PAP). Dziennik „Polityka” komentuje fakt zatrzymania przez władze wojskowe Stanów Zjednoczonych 179 statków na Górnym Dunaju i pisze: „Wszelkie prawa moralne i wszystkie moralne zobowiązania sprzymierzonych powinny skłonić Stany Zjednoczone do jak najszybszego zwrotu tych statków, niezbędnych dla Jugosławii”. Dziennik stwierdza, że żadne trudności techniczne nie stoją temu na przeszkodzie. Mimo to wszystkie noty

Jugosławii w tej sprawie pozostały dotychczas bez odpowiedzi. Korespondent wiedeński jugosłowiańskiej agencji prasowej „Tanjug” donosi, że amerykańskie władze wojskowe aresztowały przywódcę jugosłowiańskiej agencji żeglujkowej Vlade Antonovica w Passau (Bawaria) nad Dunajem w pobliżu granicy austriackiej. Korespondent zaznacza, że armia amerykańska zablokowała doki, w których znajdują się statki jugosłowiańskie.

## 100 tysięcy Greków demonstrowało w Atenach

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten, że na wiec zwołany z inicjatywy republikanów przy-

było 100 tysięcy osób. Do zgromadzonych przemawiali: b. minister spraw zagranicznych Sofianopoulos, sekretarz związku demokratów ludowych Kirmokos i sekretarz EAM Partjadis. Mówcy podkreślali, że walka o republikę jest walką o niepodległość, demokrację i postęp. Zgromadzeni wznosili okrzyki na cześć republikanów i domagali się, by Anglicy opuścili Grecję.

PARYŻ, (PAP). Według informacji ze źródeł francuskich następane posiedzenie Wielkiej Czwórki odbędzie się w poniedziałek.

## ○ byt mas pracujących

Życie gospodarcze naszego kraju, — jedna z najdotkliwiejszych części mechanizmu państwowego — znalazło również dosadne omówienie w uchwałach Rady Naczelnej naszej Partii. Zdając sobie dokładnie sprawę, że na tym odcinku niczego nie zdziałają deklaracje, uchwały, plany i najlepsze chęci, jeśli nie będą poparte właściwą treścią i szczerym spojrzeniem w rzeczywistość polską, podchodzimy z całą ostrożnością i odpowiedzialnością do postulatów, które należy uwzględnić i wprowadzić w życie.

Musimy łączyć i ściśle wiązać z sobą troskę o byt klasy pracującej z interesem Państwa i możliwościami, jakie w tej dziedzinie są do przeprowadzenia. Dlatego wypowiedzieliśmy się za koniecznością stałej poprawy bytu mas pracujących przez dalszy wzrost wydajności pracy i systematyczną poprawę jakości produkowanych towarów, przez wzrost zarobków pracujących przy równoczesnej odpowiedniej obniżce cen za artykuły rolne i przemysłowe. Chcemy tym samym zbliżyć codziennie masy pracujące Polski do odpowiedniej stopy życiowej, pragniemy jak najszybciej wyrównać niesprawiedliwość widoczną na każdym kroku, a wynikającą z niewspółmiernie wielkiej różnicy między proletariatem a elementami, ciągnącymi zyski z pośrednictwa między producentem a konsumentem.

Stojmy na stanowisku oszczędnej i uczciwej gospodarki finansowej w przedsiębiorstwach i urzędach państwowych przez skrupulatne badanie celowości każdego wydatku i ściśle przestrzeganie budżetów, określanych i uchwalanych przez władze w każdej dziedzinie naszego życia gospodarczego. Równowaga budżetowa i wartość naszego pieniądza jako środka płatniczego dla ludzi uczciwej pracy musi być pod stałą kontrolą.

Patrząc codziennie z bliska na proces zaopatrywania szerokiej rzeszy naszego społeczeństwa i niezdrowy objaw spekulacji i nieuczciwej kalkulacji, które pozostały nam jeszcze w spadku po okresie okupacyjnym, dążyć będziemy wszelkimi siłami do popierania i wzmacniania ruchu spółdzielczego, jako najlepszej gwarancji porządku i uczciwości w dziedzinie produkcji i wymiany. Spółdzielczość, która już u progu naszej rzeczywistości polskiej i w najcięższych warunkach ekonomicznych potrafiła zdawać egzamin swojej dojrzałości i sprawności organizacyjnej — uważamy jako formę najwyższej samorządowej gospodarki uspołecznionej. Przez coraz mocniejsze wiązanie się zorganizowanego proletariatu z ruchem spółdzielczym, przez wywieranie swego wpływu na działalność i kierownictwo tego ważnego nerwu w naszym życiu gospodarczym, będziemy mieli możliwość eliminowania z rynku całego balastu, dla którego tylko własne zyski, bez względu na sposób i formę jego zdobywania, stanowią istotny cel.

Doceniając w całej pełni ofiarną pracę i wysiłek polskiego proletariatu, który od pierwszej chwili wraz z inteligencją pracującą stanął na wezwanie do pracy i odbudowy wskrzeszonej Rzeczypospolitej, nie oglądając się zupełnie na warunki, w jakich przyszło pracować, musimy uczynić i zrobimy wszystko, aby zarobki mogły stanowić podstawę i jedyne źródło utrzymania pracujących. Przez zapewnienie odpowiedniego zorganizowanego zaopatrywania i zmniejszenie oraz unicestwienie żerujących jeszcze na naszym organizmie państwowym lian tuczących się skutkami wyniszczającej wojny, będziemy systematycznie zbliżać się do tego stanu. Uważamy tę drogę za zupełnie realną i słuszną, nie chcemy wobec tego dopuścić do inflacji, której skutki tak dobrze znamy jeszcze z okresu poprzedniej wojny światowej. Przez wzmożony druk banknotów, których wartość ciągle będzie opadać, doprowadzając do absurdu — nigdy i w żadnym wypadku nie doprowadzi się do stabilizacji życia gospodarczego.

W dziedzinie naszej gospodarki państwowej poczyniło się i w dalszym ciągu dokonywać się będzie w miarę stabilizacji stosunków, szereg uprawnień, które prowadzić będą do możliwości systematycznej poprawy bytu pracujących. Zniesienie świadczeń rzeczowych i ujęcie we właściwe ręce aparatu rozdzielczego jest jednym ze sposobów wpływania na podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Polska Partia Socjalistyczna, na której wezwanie proletariat polski pośpieszył do warsztatów i fabryk, będzie baczyć na to, aby każda faza rozwojowa i obiektywne możliwości w naszym życiu gospodarczym były w pierwszym rzędzie znaczone polepszeniem doli tych, którym państwo i Naród nasz tak wiele zawdzięcza.

Artur Karaczewski,

## Grecja ogniskiem niepokoju oświadcza Molotow na plenum Konferencji

PARYŻ (PAP). Na plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej Grecja zgłosiła wniosek, ażeby na porządek dzienny następnego posiedzenia wniesiono rezolucję, wzywającą radę ministrów spraw zagranicznych do rozpatrzenia sporu terytorialnego pomiędzy Grecją i Albanią. Zdaniem Grecji sprawa stała się pilna.

W odpowiedzi na oświadczenie greckiego ministra Molotow stwierdził, że istnieje zamiar wykorzystania konferencji pokojowej dla wysuwania pretensji nie wobec państw nieprzyjacielskich, lecz pokojowych i demokratycznych krajów. Delegacja grecka podnosi sprawę nader niebezpieczną, zmierzając do wywołania zamieszek na Bałkanach, gdzie pokój był już ustabilizowany, a pomiędzy narodami zapanowały dobre sąsiedzkie stosunki.

Zdaniem Molotowa, Grecja nie chce czekać do chwili rozpatrzenia w Radzie Bezpieczeństwa skargi, wysuniętej przeciwko niej przez Ukrainę, lecz pragnie wykazać się sukcesami na terenie międzynarodowym w przededniu plebiscytu. Grecja jest ogniskiem ciągłych niepokoju, krajem, w którym czynniki demokratyczne nie mogą swobodnie oddychać, w którym wydawcy dzienników demokratycznych są aresztowani na ulicy, w którym stosowany jest terror i gwałt, co wywołuje powszechne oburzenie wśród demokratycznej opinii publicznej.

Delegacja grecka potrzebuje sukcesów na terenie międzynarodowym dla zamaskowania, co się dzieje wewnątrz kraju oraz tego, co nastąpi w okresie plebiscytu. Delegacja radziecka ufa, że konferencja nie pozwoli użyć się jako narzędzia do ukrywania tego, co się istotnie dzieje w Grecji, za pomocą manewrowania na terenie międzynarodowym.

Min. Molotow podkreślił z naciskiem, że delegacja radziecka nie udzieli poparcia dążeniom Grecji i domaga się odrzucenia roszczeń tego

państwa, zmierzających do rozczłonkowania Albanii. Delegat jugosłowiański wystąpił z ostrym atakiem na Grecję, na co przedstawił Wielkiej Brytanii Alexander, przerwał mowę, w myśl uwagi przewodniczącego.

Molotow sprzeciwił się ograniczeniu swobody przemówień i delegat Jugosławii dokończył swe oświadczenie bez dalszych przeszkód. Delegat Polski wypowiedział się

za odrzuceniem wniosku Grecji, ponieważ nie leży on w kompetencji konferencji.

Wniosek grecki, który spowodował gwałtowną dyskusję, został przyjęty 12 głosami przeciwko 7, przy 2 wstrzymujących się.

Przeciwko rezolucji głosowali: Czechosłowacja, Francja, Polska, Związek Radziecki, Ukraina, Jugosławia i Białoruś. Posiedzenie odroczone po 4-godzinnych obradach.

## Studenci polscy

wa władzach Międzynarodowego Związku

PRAGA (PAP). — Prezesem międzynarodowego związku studentów, który powołany został do życia uchwałą uczestników 2-go światowego kongresu studentów w Pradze, obrany został delegat czeski Grohman, zastępcą jego delegat angielski Madden. Do rady międzynarodowe-

go związku studentów z ramienia polskiej orkanizacji akademików weszli: Zenon Wróblewski, Andrzej Wojnar, Antoni Leszczyk i Włodzimierz Sureniewicz. W Komitecie wykonawczym reprezentuje Polskę Zenon Wróblewski.

## Dopiero za trzy tygodnie ma zapasć wyrok w Norymberdze

NORYMBERGA (SAP). — Według wiadomości, zebranych zarówno w kołach prokuratury sojuszniczej jak i obrony, wyrok w procesie norymberskim zapadnie prawdopodobnie między 20 a 25 września, tj. w trzy tygodnie po zakończeniu procesu.

Odczytanie obszernie motywowanych wyroków dla każdego oskarżonego z osobna zajmie prawdopodobnie 4 dni.

Agencja „United Press” podaje do wiadomości z oficjalnego źródła, że wyroki będą ogłoszone 23 września.

Obecnie już odbywają się przygotowania do 6-ciu procesów przeciwko przemysłowcom oraz innym przestępcom wojennym, mających odbywać się jednocześnie w Norymberdze,

Furth i Regensburgu w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Na koszty tych procesów została przyznana suma 4 milionów dolarów. Nie będą to jednak procesy międzynarodowe, jak to miało być początkowo.

## Granice Norwegii zostaną wytyczone

MOSKWA (PAP). — W wyniku pertraktacji między rządem ZSRR i rządem norweskim wyłoniona została radziecko-norweska komisja mieszana dla demarkacji granicy między obydwa państwami. Komisja mieszana odbyła ostatnio w Moskwie szereg posiedzeń i ustaliła, że prace nad demarkacją granicy radziecko-norweskiej odbędą się w lutym 1947 r.

## Wbrew warunkom układu

## Węgry prześladowają Słowaków Przerwanie rozmów w sprawie wymiany mniejszości

PRAGA (PAP). Rząd czechosłowacki przesłał rządowi węgierskiemu notę protestacyjną w związku z prześladowaniami ludności słowackiej na Węgrzech przez władze administracyjne. Nota stwier-

dza, że swym zachowaniem się władze węgierskie pogwałciły warunki układu czechosłowacko-węgierskiego w sprawie wymiany ludności. Na mocy tego układu obie strony zobowiązały się do wzajemnej pomocy i odpowiednich ułatwień przy przeprowadzeniu wymiany ludności.

jenno - polityczne. Ponieważ zarządzanie to miałyby objąć również rodziny, ogólna liczba osób, wydanych z tego tytułu sięgałaby 250 tysięcy.

## Schacht oblał kawą amerykańskiego reportera

NORYMBERGA (PAP). W czwartek podczas śniadania oskarżony Halmar Schacht wylał filiżankę kawy na amerykańskiego fotoreportera. Pułk. B. C. Andrus, dowódca straży bezpieczeństwa, wdrożył odpowiednie postępowanie dyscyplinarne.

BUDAPESZT (PAP). Rząd węgierski postanowił przerwać rokowania z Czechosłowacją w sprawie wymiany mniejszości z chwilą, gdy Czechosłowacja zakomunikowała, że zamierza wydać ze swego terytorium 64 tysiące Węgrów, oskarżonych o przestępstwa wo-

## Włosi żądają zwrotu złota

PARYŻ (PAP). Rząd włoski poinformował Konferencję Paryską, że nie może zrezygnować ze swego żądania zwrotu złota, zabranego we Włoszech przez Niemców, gdyby złoto to zostało odnalezione u któregośkolwiek z Narodów Zjednoczonych,

## La Guardia o pomocy UNRRA dla zniszczonych republik ZSRR

MOSKWA (PAP). — Przebywający w Moskwie generalny dyrektor UNRRA La Guardia odbył konferencję prasową z przedstawicielami prasy radzieckiej i zagranicznej. Odpowiadając na pytania w jakim celu przybył do ZSRR, La Guardia oświadczył, że przyjechał do ZSRR przede wszystkim po to,

by zapoznać się z potrzebami na zrujnowanych obszarach białorusi i ukraińskiej SRR i złożyć sprawozdanie ONZ o rozmianach pomocy niezbędnej tym republikom. La Guardia oświadczył, że UNRRA dostarcza Białorusi i Ukrainie fluszców, mięsa, lekarstw, maszyn rolniczych i nasion. Wszystkie dostawy za-

planowane przez UNRRA na rok 1946 będą zrealizowane najpóźniej do lutego 1947 r. Mimo trudności, istniejących w sprawie otrzymania maszyn od przemysłu Stanów Zjednoczonych, plan dostaw UNRRA będzie wykonywany.

# POD SZTANDARAMI PPS

## Narada aktywu partyjnego w Łodzi

Takich tłumów jak wczoraj sala Centralnego Robotniczego Domu Kultury nie widziała już dawno. Takiej postawy, takiej żywej reakcji na wywody referentów, takich oklasków i okrzyków na cześć PPS i jej kierownictwa nie notuje się codziennie. Robotnicza Łódź w sposób spontaniczny, żywiołowy, serdeczny, składała dowody swego przywiązania do socjalistycznych sztandarów. Na sali nie było przygodnych słuchaczy, nie było nastroju wiecowego, tam słuchano z napięciem i głęboką uwagą przemówień, ważono każde słowo, tam masy socjalistycznego proletariatu wnikały i śledziły bieg myśli swoich przywódców, oceniali ich prace i walke, dawały wyrazy swojej solidarności i wierności dla programu, taktyki, linii politycznej i karność organizacyjnej. Tam miała miejsce wspaniała manifestacja uczuć i pragnień przedstawicieli i mas dołowych zorganizowanego, socjalistycznego proletariatu. Aktywiści partyjni znajdowali się na sali. Starzy robotnicy

Łódzcy, uczestnicy dawnych bojów i walk rewolucyjnych, przedstawiciele naszych kół fabrycznych, kierownicy dzielnic partyjnych, przywódcy młodzieży socjalistycznej, wszystko to, co znajduje się na przodujących pozycjach walki o demokrację w Polsce, przybyło na KONFERENCJĘ AKTYWU PPS. Raz po raz wybuchające żywe oklaski świadczyły o solidarności i kontakcie mówców ze słuchaczami. Okrzyki na cześć Partii wybuchaly przy każdym ustępie mówiącego o jedności, solidarności i dyscyplinie. Sala reagowała żywo, mocno i poważnie. Poziom i nastrój tej sali mówił sam za siebie. Takie narady trzeba widzieć własnymi oczyma aby sobie wyobrazić odpowiednie zdanie czym jest i kogo reprezentuje Polska Partia Socjalistyczna. Po takich naradach można zrozumieć jak głęboko w masach tkwi ideał sprawiedliwości społecznej reprezentowana niezmiennie od lat dziesiątek przez Polską Partię Socjalistyczną.

Jeżeli swoją codzienną pracą, swym umiłowaniem idei i służbą dla proletariatu polskiego, stale potwierdzać będziemy swoje przywiązanie do szeregów, wówczas przyszłość Polski i rozwój naszych sił pójdzie po drodze, która każdemu z nas jest bliska. Okrzykiem na cześć jednolitego frontu i Polskiej Partii Socjalistycznej

nie. Nasza, polska, krew na polach bitew, przelewana na froncie zachodnim obok wojsk koalicyjnych, musi być wzięta w rachubę. Będziemy wszystkimi możliwymi siłami wywierać wpływ na będącą u rządów Partię Pracy, aby zdania aliantów o Polsce nie były budowane na fałszywych informacjach i nieodpowiedzialnych przemówieniach Churchilla, kwestionującego krwią i orężem zdobytą zachodnie granice Rzeczypospolitej.

Wachowicz zakończył swoje przemówienie.

Niemilkące oklaski i okrzyki na cześć Partii rozlegały się z nie słabnącą siłą, w pewnym momencie wśród aplauzu wszystkich zgromadzonych, uczestnicy powstają z miejsc, przyjmując wywoły towarzyszy. Wachowicz śpiewem Czerwonego Sztandaru.

### Nasze najbliższe zadania

Chcemy przez uczciwe i rzetelne ustosunkowanie się do nas wszystkich przeciwników faszyzmu, zajęć wśród wolnych narodów świata takie miejsce, jakie się nam słusznie należy.

#### Tow. Wachowicz na trybunie

Kiedy przewodniczący zapowiedział udzielenie głosu członkowi CKW PPS, sekretarzowi Wojewódzkiemu, tow. Henrykowi Wachowiczowi, sala zagrziała od oklasków. Długi czas nie sposób było przemówić. To socjalistyczna Łódź w gorącej owacji dawała dowody przywiązania i miłości dla swoich przywódców. Wśród naprężonej uwagi całej sali rozpoczął tow. Wachowicz swoje godzinne przemówienie, pełne głębokiej treści i słusznej analizy wydarzeń wewnętrznych w życiu naszego kraju, aby następnie przejść do omówienia i przedstawienia generalnej linii politycznej naszej Partii, za którą stoją zorganizowane masy socjalistycznej społeczności.

Mówca przechodził po kolei wszystkie dziedziny naszego życia, przedstawiał i wykazywał stopień odpowiedzialności Partii w obecnym momencie dziejowym i zapoznał zebranych z wytycznymi, które w najbliższym naszym okresie należy realizować i wprowadzać w życie.

Doceniamy wagę spokoju wewnętrznego i konsolidacji wszystkich sił demokratycznych naszego Narodu. Dlatego wysuwamy hasło stworzenia przy nadchodzących wyborach bloku wszystkich sześciu demokratycznych stronnictw polskich i przez wytworzenie atmosfery i rzeczywistości wspólnego rządzenia i współodpowiedzialności za losy kraju, chcemy wyraźnie odciąć zamaskowane i jawne siły reakcji polskiej i w ten sposób, przy całej naszej uwadze i czujności, skazać je na zagładę. Każdy, kto tego nie rozumie, kto przeciwdziałać będzie tego rodzaju koncepcji, przysilając jej ważność targami o teki i stanowiska, ten sam na siebie wypisze wyrok, ten uznany będzie przez uczciwą część społeczeństwa jako szkodnik i rozbiłacz tak bardzo potrzebnej jednoci narodowej.

Jesteśmy fanatycznymi zwolennikami jednoci robotniczej, jednolity front stanowi dla nas problem, którego nie wolno dyskutować. Opierając współpracę i serdeczne stosunki obu odłamów klasy pracującej na wzajemnym zaufaniu, na uczciwym ocenianiu wpływów i sił partnerów, na uzgadnianiu wspólnych akcji, oraz utrzymaniu płaszczyzny współpracy na warunkach równych z równymi, siły nasze będą krzepnąć, zwiększać się i odnosić zwycięstwa na każdym odcinku walki o słuszne prawa i cele polskiego proletariatu.

Wiele miejsca poświęcił tow. Wachowicz sprawie jednolitości poglądów, panujących w szeregach partyjnych. Każdy najmniej szy chociażby przejaw przeciwstawiania się słusznej linii kierownictwa partyjnego, każda próba wypaczania tej linii, zakusy nie odpowiedzialnych jednostek na dyscyplinę i karność naszej Partii, zamachy na jej zwartość organizacyjną — będą tępiące z całą siłą i unicestwione w zarodku.

Sekretarz WK. PPS, poseł tow. Wincenty Stawiński rozpoczyna swój referat organizacyjny od stwierdzenia wzrostu naszych sił na terenie województwa łódzkiego. Referent ilustruje żywo faktami nasze osiągnięcia i wśród oklasków ogłasza poszerzenie naszych wpływów na wsi, gdzie ideologia socjalistyczna coraz mocniej i trwale przenikać zaczyna szeregi polskiego włościaństwa. Jest to dowodem, że program i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej zaczyna przenikać najszersze masy ludowe. Nie tylko chcemy rejestrować nasze sukcesy, nie chcemy żyć z tradycji naszej pięknej historii, objawy te są dla nas sygnałem dla wzmocnienia naszej pracy uświadamiającej, dla poświęcenia tej pracy wszystkich naszych sił i zapału.

Prasa socjalistyczna — stwierdza referent — jest najlepszym odzwierciedleniem naszych dążeń, najszczerszym łącznikiem między kierownictwem ruchu i masami. Stała się, systematycznie, wyjątkowo wysiłek rozpowszechniania naszych organów partyjnych Kuriera Popularnego i Pobudki będziemy zacieśniać swoją więź organizacyjną. Każdy świadomy, zorganizowany robotnik musi czytać prasę socjalistyczną. Jest to jeden z kardynalnych warunków, świadczących o karności i dyscyplinie. Czytać, rozpowszechniać i pomagać naszej prasie — to najbliższe zadanie dnia.

Tow. Stawiński omówił również szeroko znaczenie milicji partyjnej, która przez swoją rolę częstokroć staje się ramieniem

siły organizacyjnej, oraz wezwał aktywu do odpowiedniego propagowania wśród rzesz robotniczych wstępowania do Ochotniczej Rezerwy Milicji jako pomocniczego organu klasy pracującej w walce z reakcją. Zwróciwszy uwagę na konieczność stałego utrzymania żywego kontaktu aktywu z masami tow. Stawiński zakończył swoje przemówienie wezwaniem do wykonania polecenia Rady Naczelnej w przedmiocie dalszego umasowienia szeregów partyjnych przez doprowadzenie do miliona zorganizowanych towarzyszy.

Po przemówieniach odczytano rezolucję, w której zebrani wyrażają swoje głębokie przywiązanie do sztandarów socjalistycznych, przesyłają słowa gorącego oddania i zaufania kierowniczym władzom Polskiej Partii Socjalistycznej oraz deklarują gotowość wykonania wszystkich poleceń i rozkazów tych, którzy zgodnie z interesem i wolą proletariatu socjalistycznego stoją na jego czele.

Sala śpiewa Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę. Podnoszą się w socjalistycznym pozdrowieniu w górę zaciśnięte pięści. Na sali długo jeszcze rozbrzmiewają okrzyki na cześć Partii i jej przywódców. Wychodząc z sali kierownik naszego ruchu zebrani urządzają owację.

Zebrani rozchodzili się powoli do swoich domów dyskutując jeszcze i omawiając poruszone zagadnienia, aby jutro każdy na swym posterunku przystąpił do wyteżonej pracy w myśl poleceń władz partyjnych i z poczuciem częstokroć staje się ramieniem

### Tow. Loga-Sowiński pozdrawia aktywu socjalistyczny

Wśród wielkiego zainteresowania obecnych, przewodniczący WK. PPS, tow. Duniak otwiera naradę aktywu. Za stołem prezydiálním członkowie Rady Naczelnej i Wojewódzkiego Komitetu PPS, na tle czerwieni płynącej ze sceny, na której ustawiono sztandary. Kiedy na podium stanął sekretarz wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej płk. tow. Loga-Sowiński sala powitała go żywymi, gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć jednolitego frontu.

W imieniu bratniej Waszej Partii przynoszę Wam gorące, serdeczne, pozdrowienia i życzenia owocnych obrad, mówił tow. Sowiński. Wspaniałe tradycje jednolitego frontu Łodzi zdziłały to, że w obliczu niebezpieczeństwa faszystowskiego i w każdej z nim walce stawaliśmy obok siebie. One to sorały, że w pierwszej erze odbudowy Rzeczypospolitej ramie przy ramieniu peperowcy i socjaliści stanęli do walki i pracy, solidarnie, uczciwie, z zapałem i wiarą. Dzięki takiej właśnie jednolitej po-

stawie całego proletariatu polskiego, osiągnęliśmy wszystko to, co dzisiaj znowu razem i zawsze wspólnie przyjdzie nam ugruntować i umocnić. Wstępnictwo polskie nie ugięło się jeszcze, nie zaniechało swojej nieciernej roboty, nie wyrzekło się prób anarchizowania naszego życia. I teraz jak zawsze dotąd, znowu razem i znowu solidarnie w jednolitym froncie całej klasy robotniczej, zniszczymy wszystkie faszystowskie gniazda, rozprawimy się z burzycielami pokoju, położymy fundament pod trwałą i silną Rzeczpospolitą. W ścisłym braterskim współdziałaniu całej klasy pracującej, w jednolitym froncie PPR i PPS, w wspólnym marszu przeciw wspólnemu wrogowi odniesie POPULARNY masz. 9 — Erzet my decydujące i ostateczne zwycięstwo. Przemówienie swoje zakończył tow. Sowiński okrzykiem na cześć jednoci robotniczej, podchwycenym przez wszystkich obecnych wśród rzeszistych oklasków zgromadzonego aktywu.

### Nasza polityka zagraniczna

Wiceprzewodniczący WK. PPS, tow. Artur Karaczewski w swoim referacie przedstawił stanowisko Rady Naczelnej PPS w dziedzinie naszej polityki zagranicznej. Mówca wykazał dobitnie, na podstawie faktów i doświadczeń, że jedynie słuszną drogę oparcia naszej polityki zagranicznej na sojuszu ze Związkiem Radzieckim musimy popularyzować w masach proletariackich i w szerokich kołach naszego społeczeństwa, stwierdzając, że pakt przyjaźni z naszym wschodnim sąsiadem jest wynikiem głębokiej troski o całość, suwerenność i niepodległość naszego narodu. Wkład narodów radzieckich w dzieło ujarznienia i rozgromienia faszyzmu, daje najsłabszą gwarancję obrony przed każdym ewentualnym atakiem ze strony odradzającej się hrdy faszystowskiej na nasze ziemie.

Pragniemy z całego serca mieć

uregulowane i przyjazne stosunki z wszystkimi naszymi sąsiadami i wszystkimi narodami, dla których walka z faszyzmem była zagadnieniem państwowej wagi. Sąsiedzi naród czechosłowacki, z którym pragniemy szczerze współpracować i dokonywać wymiany wspólnych naszych dóbr kulturalnych i gospodarczych, musi zrozumieć i docenić nasze chęci i ze swej strony złożyć dowody przyjaźni, które w żadnym razie nie mogą być okupione słusznymi naszymi żądaniami terytorialnej natury. Z takim samym przekonaniem, które nakazuje nam uszanować obce interesy, bronąć będziemy swoich słusznych praw i uzasadnionych postulatów w stosunku do każdego, ilekroć tego zajdzie potrzeba.

Należytego ułożenia stosunków z państwami anglosaskimi mamy prawo się domagać w imię interesów, za które walczyliśmy wspól-

### Posiadłości mandatowe Japonii mają przejść pod kontrolę ONZ

NOWY JORK, (SAP). — Jak donosi korespondent „New York Herald” z Waszyngtonu, Stany Zjednoczone mają się zgodzić na projekt przekazania ONZ kontroli wysp na Pacyfiku, dawniej znajdujących się pod mandatem japońskim.

Obecnie wyspy te administrowane są przez Stany Zjednoczone.

Dokładny projekt ma być przekazany generalnemu zgromadzeniu ONZ we wrześniu, w chwili, kiedy rozpatrywana będzie sprawa zorganizowania Rady Nadzorczej.

Cały szereg punktów strategicznych ma być przy tym wykluczonych z pod kontroli ONZ,

gdź uważane są one za konieczne jako bazy, zapewniające bezpieczeństwo Stanom Zjednoczonym.

### Belgia niezadowolona z odpowiedzi gen. Franco

BRUKSELA, (PAP). — Rząd generała Franco odpowiedział na notę belgijską w sprawie ucieczki przywódcy faszystów belgijskich Degrelle'a, który miał być wydany Belgii. W belgijskich kołach politycznych stwierdzono, że odpowiedź ta nie czyni zadość żądaniom Belgii, która domagała się wyjaśnienia trzech kwestii związanych z ucieczką Degrelle'a.

### OGŁOSZENIE

Międzyuczelniana Akademicka Komisja Mieszkaniowa Studentów Łódzkich przynosi wnieśli na przydział mieszkań dla studentów zrzeszonych w Bratnich Pomocach — w lokalu B.P. Politechniki przy ul. Piotrkowskiej 24 I p. w godz. od 12—14. Prosi się tych wszystkich, którzy posiadają pokoje do wynajęcia o meldowanie ich Komisji.

**AKCJA PREMIOWA**  
**„KURIERA POPULARNEGO”**  
**DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ**  
**KUPON NR 28**

# EMIGRACYJNE ANALOGIE

Agencja T. A. S. S. doniosła parę dni temu, iż w Moskwie na jawnym posiedzeniu wojskowego Kolegium Sądu Najwyższego Z. S. R. R. wszczęty został proces 8 przywódców organizacji białogwardzistów na Dalekim Wschodzie.

Jeden z oskarżonych — Siemionow przyznał, iż rozpoczął swą antyradziecką działalność w 1917 r. — najspierd jako podwładny ministra wojny w rządzie Kierefskiego — płk. Murawiewa, potem jako komisarz „rządu tymczasowego” na Dalekim Wschodzie i dowódca specjalnej jednostki wojskowej w Mandżurii, zapatrywanej przez Japonię — do której „aktywów” zaliczyć należy pacyfikację w jeziorze Bajkału, wreszcie w tym pierwszym etapie — jako zastępca Kofczaka i głównodowodzący sił zbrojnych wschodniego pogranicza Rosji — w randze generała-pułkownika. Rozbicie białogwardzistów nie stanowiło kresu jego działalności. Przez 25 lat — w oparciu o Japonię usiłował on walczyć przeciw swej Ojczyźnie, której nowy urząd był mu nienawistny. Jeszcze w 1934 r. zorganizował on w Mandżurii „Biuro do spraw emigrantów rosyjskich w Mandżurii”, t. zw. „Brem” — który był organizacją przygotowującą „białych” emigrantów do walki z Z. S. R. R.

Czytając suchy komunikat agencyjny — zastanawiam się muszę przez chwilę. Od 1917 r. — nieomal po dzień dzisiejszy zacieńczeniu wrogowie nowego ustroju społeczno — politycznego swego Ojczyzny — walczył z tym ustrojem z niemającą pasją. Ani lata doświadczeń, ani tęgie siły Rosji, ani zmiany oblicza politycznego świata — niczego ich nie nauczyły. Nie chcieli odłożyć broni, która miała ugodzić w pierś ich rodaków. Trudno uwierzyć — a jednak tak było. Siemionow i towarzysze, jakby złożywszy ślub — wbrew rozsądkowi, wbrew uczuciom ludzkim — nie chcieli zejść ze swych pozycji.

Nasuwają się — w zmniejszonej skali — rodzinne refleksje. I my mamy dziś „białą” — dobrowną emigrację. I ta również e-

migracja, skupiona pod sztandarami gen. Andersa — broń swą przeciw Ojczyźnie i rodakom kieruje. I ta również emigracja szuka natchnienia w obcych krajach, które są również źródłem broni,

amunicji — no i pieniędzy. I ta również emigracja przysięga, że dokończy w Polsce panującą ludowe — nie wróci i zwalczając będzie te mieszkaniowe środki, z każdego miejsca na globie ziem-

skim — na które ją los zapędził. Ale prócz analogii — są i różnice. Siemionow walczył przeciw Rosji wraz z jej wrogami interwentantami (desant japoński we Władywostoku), szukał pieniędzy

w jawnym lub zamaskowanym przeciwniku ojczystego kraju. A gdy Japonia znalazła się na stopie pokojowej, nieomal przyjaźnej ze Związkiem Radzieckim — ukrył się, o „Bremie” mało kto słyszał — jego pełna nazwa była znakiem ochronnym, skrywającym nabite karabiny. Inaczej Anders szuka, i wbrew logice — znajduje — natchnienie u sprzymierzeńców Polski Ludowej. Ci sprzymierzeńcy dają mu pomoc moralną i materialną, i pomoc tę nie bardzo ukrywają.

Na dwadzieścia pięć lat starczyło „bojowego” zapалу białogwardzistom w Mandżurii, aby konspirować w ukryciu i ciszy przeciw Z.S.R.R. Ileż lat trzeba będzie, aby ogień podobnego zapalu wygasł w pierś andersowców, skoro ogień ten jest jawnie podsypany — przez jedno z europejskich mocarstw, które pracuje — nad odbudową zaufania — i utrwaleniem pokoju. Paradoksalna — i niewesoła sytuacja.

Dwadzieścia pięć lat działalności Siemionowa i towarzyszy skończyło się — sądem. Miejsmy nadzieję, że inspiratorzy — może ci drugoplanowi przynajmniej, ci którzy bezpośrednio przeciw Polsce działają — wcześniej zasiają przed Trybunałem lub może spółkani zostaną z powierzchni ziemi — jak brudna pianą. Dla pokoju międzynarodowego byłby to znak pomyślny.

Zbigniew Artliński

## KOMUNIKAT Nr. 2 Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

W dniach 28 i 29 sierpnia br. w ramach akcji mieszkaniowej przeprowadzone zostały następujące operacje:

1. Wiśniewski Władysław — Piotrkowska 209 m. 4 — odebrano 2 pokoje.
2. Balbosz Franciszek — Piekna 20 m. 13 — opeczętowano 2 pokoje z kuchnią.
3. Dobrzyński Henryk — Jaracza 3 m. 12 — odebrano 2 pokoje.
4. Bondarefko Maria — Kilińskiego 15 m. 33 — odebrano 1 pokój.
5. Kozak Maria — 6 Sierpnia 3 m. 8 — opeczętowano 2 pok. z kuchnią.
6. Zawadzki Leon — Orla 23 m. 11 — opeczętowano 3 pokoje z kuchnią.
7. Kowalczyk Leon — Orla 25 m. 2 — odebrano 2 pokoje.
8. Strzelecki Stanisław — Orla 23 m. 6 — odebrano 2 pokoje.
9. Wasiak Bolesław — Gdańska 42 m. 11 — odebrano 1 pokój.
10. Pokorowski Radzisław—Roosevelta 5 m. 5 — opeczętowano 2 pokoje.
11. Gorzelniarska Helena — Roosevelt 5 m. 7 — odebrano 1 pokój.
12. Kopernik 4 m. 13 — opeczętowano 2 pokoje z kuchnią. Lokal bezpański.
13. Lais Walenty — Orla 18 m. 13 — 1 pokój odebrano.
14. Skrzywański Jan — Kilińskiego 148 m. 5 — oddano 1 pokój Matyldzie Nowak, zamieszkałej dotychczas w tymże domu w komórce (I).
15. Pasternak Jakub — Al. 1 Maja 12 m. 9 — opeczętowano 3 pokoje z kuchnią.
16. Gasiorowski Jan — Piotrkowska 139 m. 27 — opeczętowano 2 pokoje z kuchnią.
17. Staszewski Kazimierz — Narutowicza 9 m. 10 — opeczętowano 3 pokoje z kuchnią.
18. Grzymałowski — Piotrkowska 225 m. 8 — opeczętowano 3 pokoje z kuchnią.
19. Hibs I — Wólczkańska 124 — odebrano 6 pokoi z kuchnią.
20. Hibs II — Wólczkańska 124 — odebrano 3 pokoje z kuchnią.
21. Hibs III — Wólczkańska 124 — odebrano 2 pokoje.
22. Mieszkanie bezpańskie. Rzeko- mo fabryka baterii — Wólczkańska 124 — odebrano 2 pokoje z kuchnią.
23. Ostrowski — Piotrkowska 9 — odebrano 2 pokoje.

W związku z nielegalnymi transakcjami mieszkaniowymi, które nadal mają miejsce w Łodzi. — Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa uprzedza, że mieszkania kupione od spekulantów — beda od nabywców odbierane

Osoby chore na gruźlicę winny zaprzyczyć się w odpowiednie świadectwo sekcji przeciwgruźliczej. Raz jeszcze przypominam, że kontrolerzy i grupy egzekucyjne, działające w imieniu Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, zaopatrzone są w specjalne zaświadczenia, które na żądanie winny okazać.

N.K.M. zwraca się ponownie z apelem do lojalnych obywateli o dobrowolne zgłaszanie wolnych pomieszczeń w zajmowanych przez siebie lokalach.

N.K.M. wyraża podziękowanie tym licznym obywatelom, którzy listownie wskazywali wolne lokale i ułatwiali tym samym prace Komisji.

### Zatwierdzenie Łódzkiej Komisji Mieszkaniowej

Główna Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Warszawie zatwierdziła Okręgową Nadzwyczajną Komisję w Łodzi w składzie następującym: 1. Przewodniczący — Aleksander Burski — Przewodniczący OKZZ w Łodzi, 2. Zast. Przewodniczącego — Różycki-Kępa Albin — członek Zw. Zaw. Prac. Sp. 3. Członkowie: — Łazuchiewicz — czł. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Samorząd., — Jaszczak Stanisław — przedstawiciel rzemiosła, — Jaszczurki Czesław — czł. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Spółd. Zastępcy: — Przybył Mieczysław — czł. Zarz. Gł. Włók., — Kowalska — czł. Zw. Zaw. Nauuczycielstwa Pol., — Wawrzonowski — czł. Zarz. Okręg. Zw. Zaw. Poczt., — Trzciński — przedst. Izby Rzemieślniczej, — Koźmiński Mieczysław — przewodn. Zarz. Okręg. Zw. Zaw. Prac. Samorząd.

### Chleb na kariki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe w miesiącu września r.b. na pierwszą dekadę miesiąca będą realizowane następujące odcinki na chleb:

- Chleb żytni w cenie zł. 2,15 za 1 kg.
- Kat. I na odcinek Nr. 1, 12 i 13 po 1 kg. chleba.
- Kat. II na odcinek Nr. 1, 12 po 1 kg. chleba.
- Kat. IR na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.
- Kat. IIR na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.
- Kat. III na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.
- Kat. „N” na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

(Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca września r.b. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

M.K. pracownicza na odcinek Nr. 31 i 32 po 2 kg. chleba.

M.K. rodzinna na odcinek nr. 27 po 2 kg. chleba.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi zaznacza, że wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 10 września włącznie. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Uwaga! Jednocześnie Wydział nadmieniam, że nie wywołane 1/2 kg. chleba dla kat. I-ej i II-ej w miesiącu sierpniu wywołane będzie w miesiącu wrześniu r.b. Na karty żywnościowe M.K.

**Zebnanie Zarządu Zw. Dziennikarzy**  
W poniedziałek, dnia 2 września br. o godz. 12-iej odbędzie się zebnanie Zarządu Związku Dziennikarzy Oddział w Łodzi w lokalu redakcji „Kuriera Popularnego” Piotrkowska Nr. 68.

Z uwagi na ważność spraw, obecnością wszystkich członków obowiązująca.

KSIEGARNIA POLSKA  
**ST. JAMIOŁKOWSKI**  
Piotrkowska 193, tel. 163-68  
Poleca na sezon szkolny książki i materiały piśmienne

## Uwagi o treści socjalizmu polskiego (na marginesie książki „My socjaliści”)\*

Kilka miesięcy temu, w czasie trwania Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Socjalistycznej w Paryżu, jeden z redaktorów lokalnego pisma socjalistycznego zwrócił się do mnie z prośbą o udzielenie mu kilku informacji o socjalizmie polskim. Znany był mi skróty P.P.S. Poprosił o dosłowne tłumaczenie kolejnych wyrazów. Tłumaczyłem: Polonais Parti Socialiste, — nie zważając na ważny grammatycznie uklad w języku francuskim.

Francuz pokłwał głowę: Na pierwszym miejscu jest „Polonais”. Zwróciłem mu uwagę, że w języku polskim nie można zmienić kolejności wyrazów w nazwie P. P. S. — że umieszczenie wyrazu „Poliska” na pierwszym miejscu jest wynikiem naszych reguł grammatycznych.

Przerwałem jednak szybko skomplikowane wywoły i zacząłem mu mówić o historii PPS. Opowiadałem o tworzeniu się Partii w latach niewoli, o roku 1905, o walce o niepodległość państwową i społeczną, o Okerzejach, Montwillach, Baronach, — o wrześniu 1939 r. o obronie Warszawy, o Dubois, Próchniku i innych, o powstaniu...

Mysle, iż socjalista francuski zrozumiał, dlaczego słowo „Poliska” jest na pierwszym miejscu szyldu partyjnego i że to nie jest tylko wynik pra-

wideli grammatycznych. Żegnając się ze mną, zapytał: „Polskość waszego socjalizmu nie przeszkadza waszej międzynarodowości?” Nie zdążyłem mu na to odpowiedzieć. Spieszyl się na pociąg! Mam jednak jego adres. Rozwój i istnienie idei nie mierzy się pojęciem czasu kalendarzowego. Rozmowę moją z przed kilku miesięcy kontynuuję dziś z tow. Hochfeldem, przewracając karty tej dziennej książki „My socjaliści”. Dzwonej — bo pozornie rozbitej na szereg artykułów publikowanych w różnych odstępach czasu, odnozących się do różnych zagadnień, a dających odpowiedź na owe 2 pytania socjalisty francuskiego: „Dlaczego „Poliska” na pierwszym miejscu” i „czy polskość nasza nie przeciwstawia się międzynarodowości socjalizmu”. Tow. Hochfeld pisze: „I trzeba było dopiero krowawej kapiehi hitleryzmu, by w walce z nim, w walce narodowej, prowadzonej dzięki szczególnemu zbiegowi wydarzeń głównie przez czynniki socjalnego postępu — rodzi się zaczęła nowa synteza rewolucyjnego nacjonalizmu z antyfascystowskim inter nacjonalizmem”. Prawda powyższa, obowiązująca wszystkie narody europejskie, które

przeszły przez katargę okupacji niemieckiej, jest specjalnie ważna dla Polaki. Socjalizm polski, będący zawsze pierwszym taranem w walce o niepodległość, „amaradowił” się logikę zadań, które przed nim stały w toku jego historii i które spełniał. I dlatego też ciężar jego walki kazał mu dosłownie rozumieć solidarność proletariatu międzynarodowego, będącą drogą pomocy pośredniej i bezpośredniej towarzyszącą naszym zmaganiom o niepodległość i socjalizm. Ale formy naszego internacjonalizmu nie wyrażają się tylko w bilansowaniu pomocy, jakiej nam udzielił socjalizm światowy. Jesteśmy internacjonalistami, przez samą treść naszego socjalizmu. Wal- ka o sprawiedliwość i pokój była zawsze naszym nacelnym zawołaniem. Zadanie nasze rozumiemy, jako prowadzenie postępowej i najlepszej części społeczeństwa w walce o wartości nowe, nie przekreślające tym samym wielkich osiągnięć przeszłości; socjalizm identyfikuje się w naszym pojęciu z demokracją społeczną i gospodarczą. Mianownikiem powyższej ideologii jest — wedle tow. Hochfelda — humanizm socjalizmu polskiego. Jeśli zaś pod słowem humanizm rozumiemy zapewnienie twórczego rozwoju jednostek, kształtujących się harmonijnie w ramach społeczeństwa, to dochodzimy tym samym do sedna definicji socjalizmu. W ten sposób

rozumiany humanizm jest nierozdzielny częścią myśli socjalistycznej. Jakkolwiek bowiem logika socjalizmu leży w materialistycznym sposobie rozumienia dziejów, gdzie przejawy życia duchowego proletariatu są tylko funkcją otaczającej go rzeczywistości gospodarczej, społecznej i politycznej — celem socjalizmu jest wyzolenie człowieka z więzów materialnych, które winny stać się odskocznią dla wzlotu ducha człowieka. Historia myśli socjalistycznej zna jednak inne sformułowania humanizmu socjalistycznego, które brakiem precyzji, oraz pomieszaniem metod i celu, potrafiły spowodzić humanizm na bezdroża myślenia politycznego, — jak z drugiej strony zrosły zrodziły ludzi tego typu, co Andre Philippe, jeden z przywódców francuskiego ruchu operu. Humanizm socjalizmu polskiego winien zostać jasno spracyzowany, by nie mógł stać się źródłem żadnych nieporozumień. Podstawę zaś owej definicji znajdujemy w całej historii naszego narodu, który oświeceniowo na tak wysokim stawał piedestale. Takie refleksje nasuwają się po przeczytaniu szeregu artykułów tow. Juliana Hochfelda, zebranych w książce pt. „My socjaliści”. W artykułach zawiera się bowiem zaczyn myślowy, nie pozwalający przejść bezmyślnie nad zagadnieniem. A to jest wartość, którą należy wysoko cenić.

Drugim nurtem, przepływającym przez całość książki, jest wykazanie ścisłego związku pomiędzy historią Partii i podstawami ideologicznymi, a realizacją zadań, które różniżąją dziś Rząd Jedności Narodowej, którego jednym z głównych filarów jest PPS. Dokonywując się przemiany w wyniku II wojny światowej pozwoliły nam budować państwo socjalistyczne, które w fundamentach swoich posiada przekreślenie krzywdy społecznej, zapewnienie spokoju i pracy oraz poszanowanie narodu i człowieka. Taka jest treść polskiego socjalizmu. Cała książka charakteryzuje się wysokim poczuciem dumy z przynależności socjalistycznej. To „My socjaliści” tak właśnie myślimy i dobrać byłoby gdybym socjalistę francuskiemu mógł przekazać przynajmniej pierwszą część książki. Zrozumiałby wtedy napewno istotę socjalizmu polskiego. Publikując zbiór swych artykułów, tow. dr. Julian Hochfeld dobrze się zastąpił rozwojowi o zrozumieniu socjalizmu. Nasz rodowód socjalistyczny został wzbogacony o jeszcze jedną cenną pozycję.

Ryszard Wojna.

\* Julian Hochfeld: „My socjaliści”. Spół. Wyd. „Wiedza”, 1946. Cena 250 zł.

# Ostatni partyzanci wolnej Europy

## Nieznane szczegóły o bohaterkiej walce hiszpańskich Guerilleros z reżimem gen. Franco

Naród hiszpański, gdy otrząsnie się z terroru stosowanego przez ostatnich faszystów Europy, będzie miał napewno uzasadniony żal do swoich „przyjaciół” z nad Tamizy, żal, który gorakim osadem gromadził się od roku 1934, to znaczy od wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, na dniu duszy prawdziwych demokratów hiszpańskich. Oficjalna polityka rządów państw europejskich w stosunku do republikańskiej Hiszpanii z dystansu tych z górą dziesięć lat, wydaje się być jakąś tragiczną farsą i smutnym nieporozumieniem. Ofiarami jej natomiast są ludzie, którzy pierwsi stanęli na barykadach bezpardonowej walki ze światowym faszyzmem. Czyż nie jest palącym wstydem dla Europy, że właśnie ci, którzy byli awangardą i pierwszym ostrzeżeniem tej walki, najdłużej trwają na barykadach, kryją się jak dziki zwierzęta w lasach i górach półwyspu Iberyjskiego.

### W CZASIE KONFERENCJI POKOJOWEJ

W chwili, gdy w pałacu Luksemburskim toczą się zaciekłe targi nad sposobem uszczuplenia ludzkości, w głuchych i niedostępnych górach Asturii, Andaluzji i w Pirenejach toczy się jeszcze walka. Wojna z faszyzmem nie jest skończona i wciąż jeszcze giną ludzie, którzy hasta umieszczane dzisiaj na transparentach wolnych obywateli całego świata, głosili wtedy, gdy było to wyrazem odwagi cywilnej i śmiałości politycznej.

Wystąpienie Polski i Francji podczas obrad ONZ mają swoje niewątpliwie znaczenie, jednak w układzie geologicznym zachodniej Europy są raczej tylko szlachetnymi manifestacjami.

Za fakt, że Franco wraz z całą swoją faszystowsko - klerikalną kliką rządzi jeszcze za Pirenejami odpowiadają Stany Zjednoczone i Anglia.

Z całego świata napływają protesty, które utrzymują rozproszone emigrantów republikańskiej Hiszpanii w pewności, że los Caudilla jest przesądzony i jego teatralna osoba stanie w jednym rzędzie z duchami Hitlera i Duce. Najgłośniejszym jednak okrzykiem protestu są hiszpańscy Guerilleros walczący w górach hiszpańskich już sześćnaście miesięcy po zakończeniu wojny krzyżowej przeciwko faszyzmowi. Republikańscy hiszpańscy nie czekają na cuda. Wiedzą, że sami muszą rozstrzygnąć walkę — jeżeli nie zbroją, to przynajmniej ideologicznie.

### KLAMSTWA I PRAWDA

Ostatni epigon genialnego Klamy Goebbelsa, starając się szerzyć wiadomości, że tzw. Guerilleros, to kilka band, które pod pretekstem walki o wolność rabują i terroryzują spokojną ludność i księży. Tymczasem podziemny ruch republikański jest dobrze zorganizowaną akcją zbrojną, liczącą w swoich szeregach około 10 tysięcy członków. W szeregach tych panuje wspaniały duch walki, wielka dyscyplina, nieugięta odwaga i co najważniejsze niebłędne przekonanie w powodzenie akcji.

### ORGANIZACJA

Organizacja partyzantów republikańskich oparta jest o klasyczne wzory Guerilleros hiszpańskich. Są oni zgrupowani w małych oddziałach, które ułatwiają większą aktywność i zdolność wnicania w teren, przenikania przez oddziały ekspedycji karnych, nawiązania łączności, w ogóle ułatwiają walkę podziemną!

Liczba 10 tysięcy partyzantów nie jest ścisła. Można śmiało powiedzieć, że jest ich więcej, gdyż posiadają liczną swolenników rozsianych po całym kraju i uprawiających partyzantkę jedynie domowo, tzn. w chwilach najbardziej odpowiednich lub koniecznych. Liczba ta jednak w stosun-

ku do liczby partyzantów polskich, jugosłowiańskich, czy francuskich „maquis” jest mała. Tymczasem to należy specjalnie trudnymi warunkami. Guerilleros minimalnie korzystają z pomocy zagranicznej. Nie posiadają oni odpowiedniego uzbrojenia, ani dostatecznej ilości amunicji. Broni, której używają pochodzi przeważnie jeszcze z wojny światowej, zaś amunicja sprowadzana jest z wielkimi trudnościami przez Pireneje z Francji, lub morzem. Odezuwa się dotkliwy brak broni automatycznej i granatów. Mimo tych trudności Guerilleros przeprowadzają nieraz akcje na szeroką skalę.

Najlepiej zorganizowane oddziały Guerilleros operują w Asturii. Istnieje tam doskonałe zorganizowanie i może najlepiej wyposażony przez francuskich kolegów oddział hiszpańskich socjalistów, liczący ponad 700 partyzantów, pod dowództwem towarzyszy i XX. Są to dwa pseudonimy dobrze znane w okolicy. Prócz tego oddziały na terenie Asturii działają grupy komunistów.

Partyzanci w Asturii dokonali podczas wojny szeregu akcji na

wielką skalę. Najślawniejsza z nich była akcja przeciw pociągowi z amunicją zdążającemu pod silną eskortą frankistowskiego wojska do Poli. W rezultacie tej akcji Guerilleros zdobyli 4 wagony amunicji i broni. Była to akcja bardzo odważna, jeżeli się zważy, że w rejonie tym było stacjonowane ok. 10 tys. wojska i wielka liczba Falangi. Oddziały te brały następnie udział w ekspedycji karnej. Rezultaty jej były jednak minimalne, gdyż ludność asturyjska wykazała daleko idącą pomoc partyzantom.

### WOJSKA GEN. FRANCO W AKCJI

Najliczniejsze oddziały Guerilleros znajdują się w okolicy Toledo. Działalność ich i przenikanie sigga niejednokrotnie granicę portugalskiej. Spotkały się one jednak z największymi represjami ze strony frankistów. W akcjach represyjnych przeciwko nim brały udział regularne pułki wojska oraz sławne z okrucieństwa pułki marokańskie.

W Andaluzji Guerilleros działają w okolicach Sierra Morena, Sierra de Ronda i Anzalcollar. Są to okolice bardzo dzikie i mało zalud-

nione, tak że frankiści w ogóle nie mają nad nimi kontroli i istnieją tam rejony zupełnie opanowane przez republikanów. W r. 1942 w okolicach tych wojsko gen. Franco przeprowadziło akcje „oczyszczania”. W walkach brała udział artyleria i lotnictwo. Wysilki faszystów były jednak bezcelowe. Teren został pod władzą Guerilleros. Niestety, siły oddziałów partyzanckich zostały bardzo nadwątlone wskutek epidemii, która wybuchła wśród oddziałów.

### S. O. S. WOLNYCH LUDZI

Walka na półwyspie Iberyjskim trwa. Z za Pirenej dochodzą nas odgłosy walki. Jednocześnie jednak słychać również jęki ludzi młujących wolność, którzy za swe przekonania i ideały męczą się i cierpią w zapechanych więzieniach i obozach koncentracyjnych. Tymczasem ich ciemniejszy różny narodowości, a przeważnie Niemcy, znaleźli w ostatnim faszystowskim gnieździe azyl i korzystają z ostatnich chwil wolności. Ludzie wolni ślą przez Pireneje do Europy tragiczny sygnał S. O. S.

Adam Bahdaj.

### O czym to świadczy?

# Miękkie rękawiczki dla Gestapo

## Pobłażliwe wyroki dla zbrodniarzy hitlerowskich

BAMBERGA, (ZAP).— Dawny SA - Hauptsturmfuehrer Franz Ferling został przez sąd w Bamberdze uznany za jednego z głównych zbrodniarzy wojennych i ukarany... pięciu latami obozu pracy i konfiskatą majątku.

Ferling był od r. 1933 członkiem partii i SA i jako taki odznaczył się surowością, fanatyzmem, szczególnie czynnym w niszczeniu Żydów.

Wiadomość powyższą zaopatrzuje berliński „Nacht - Express” następującym komentarzem:

„Wszyscy uczeni Niemcy oczekali na dzień, w którym nastąpi rozliczenie ze zbrodniarza mi. Mieliśmy nadzieję, że narazie sprawiedliwość zapanaże w Niemczech i za zbrodnie zostaną ukarani.

Daś co się dzieje! Kary pieniężne i kilka lat obozu pracy. Czy sąd w Bamberdze zapomniał o tym, że „fanatyzm” to bestia, która każdego inaczej myślącego z zimną krwią była gotowa posłać do komory gazowej!

Czy to jest sprawiedliwość? Stoimy na stanowisku, że należy przebaczyć wszystko, co można przebaczyć i upadłych na nogi postawić, ale nie jesteśmy gotowi — a mamy nadzieję, że tak

samo myślą całe Niemcy — chwycić cheiwyh krwi zbrodniarzy, przez miękkie rękawiczki i na nowo dać dowód słabości, która nas obdarzyła latami hitlerowskich okropności”.

Komentarz bardzo słuszny!

HAMBURG, (ZAP).— Angielski sąd wojskowy skazał 9 gestapowców, którzy są winni śmierci jeńców angielskich na 14 lat więzienia.

### Niezrealizowane zamiary

# INWAZJA NA AMERYKĘ

## była planowana przez szaleńczy umysł Hitlera

WASZYNGTON, (ZAP).— Sędzia Robert H. Jackson, czołowy oskarżyciel amerykański

w procesie norymberskim, opublikował zdobyte tajne dokumenty niemieckie, z których opinia publiczna dowiaduje się szczegółów niemieckiego planu inwazji Anglii w 1940 r. Dowiadyuje się też o koncepcji ataku na Amerykę.

Z dokumentów wynika, że w październiku 1940 r. Hitler zajmował się planem obsadzenia niektórych wysp na Atlantyku, które miały być później uży-

te jako bazy do walki przeciw Ameryce. W jednym z dokumentów jest mowa o tym, że inwazja USA zależy od neutralności Portugalii oraz od poparcia Francji i Hiszpanii. Inny wreszcie dokument, podpisany przez Hitlera, Keitla, Jodla i Warlimonta, powiada, że do 15 maja 1941 roku muszą być ukończone przygotowania do uderzenia na ZSRR. (ig).

# Angielskie kłopoty z niemieckimi jeńcami

Rząd brytyjski postanowił określić swoje stanowisko w sprawie repatriacji z Wielkiej

Bytanii niemieckich jeńców wojennych.

W tej chwili wszystkie zainteresowane resorty rządowe badają tę sprawę i wspólne sprawozdanie ma być przedłożone Radzie Ministrów przed otwarciem nowej sesji gabinetowej, która nastąpi 8 października.

Rozważane są 3 możliwości rozwiązania tego zagadnienia:

- 1) Odsyłanie jeńców politycznie niebezpiecznych;
- 2) Uwzględnienie sytuacji gospodarczej w Niemczech wobec nagłego powiększenia ludności i trudności w dziedzinie żywienia i zatrudnienia;
- 3) Brak rak do pracy w Wielkiej Brytanii.

Ostatni argument jest najsilniej podkreślany we wszystkich dyskusjach na ten temat.

# Tajna „gadzinówka” hitlerowska we Wiedniu

WIEDEN, (ZAP).—W Wiedniu poczyna się ukazywać pierwsze nielegalne czasopismo hitlerowskie pod tytułem „Die Gerechten”. Pisano ma cztery strony i zajmuje się głównie atakowaniem socjalistów i komunistów oraz zarzekaniem na „brak demokracji” w Austrii, ponieważ hitlerowcom odebrano prawo wyborcze.

(w).

# Bernard Shaw o sobie

Socjalistyczna Agencja Prasowa publikuje wypowiedź sławnego pisarza angielskiego G. B. Shaw'a, który wygłosił on w 90-tą rocznicę swoich urodzin:

„Byłbym o wiele lepiej wychowanym, gdyby moi rodzice nie mieli pieniędzy na służbę domową.

Miałem zawsze w pogardzie naszego pracodawcę Adama, iż potrzebował on pomocy kobiety i węża, by zerwać jabłko z drzewa wiadomości dobrego i złego. Jąbym oberwał całe drzewo nie troszcząc się o skutki i odwracając się plecami do właściciela.

W młodości uczono mnie uważać Niemcy za kraj poważny, gdyż jako młody irlandzki protestant wiedziałem, iż Marcin Luter był Niemcem. Wnioskowałem stąd, iż wszyscy Niemcy pójdą do nieba — zdanie którego nie mogę nadal podtrzymywać z przekonaniem.

Mozartowi zawdzięczałem odkrycie, iż pochód duchów nie musi się odbywać pod dźwięki marza żalobnego... Bethovena i jego następców.

Nie tak nie dziwi tych, którzy mnie poznali, jak fakt, iż jestem porządnym człowiekiem i z dumą, z którą żyję, jestem prawie ośmiomy, że całą moją pracę literacką zatłowiłem pomiędzy śniadaniem a obiadem i zawsze przed północą kładę się do łóżka, a w różnych dziedzinach społecznych pracowałem tak ciężko, iż pozwolano mi na burmistrz, Dziwi się, iż świat, w którym ludzie spędzają swe wieczory na kolacjach z szampanem w towarzystwie aktorek, modelek, tancerki jest mi nieznanym i że poważnie wątpię w to, czy świat taki w ogóle istnieje. Wszystkie aktorki i tancerki jakie tylko znam — są to ciężko pracujące, porządne kobiety. Zdziwienie wywołuje również, że życie cygańskie jest mi wstrętne, a rozpusta mnie nudzi — krótko mówiąc, iż mógłbym się odwrócić od literatury i jutro stać się poważnym sprzedawcą sera, nie zmieniając w najmniejszym stopniu swych przyzwyczajzeń domowych.

Moim zdaniem, społeczeństwo, które chce wyprstać na wysokim poziomie charakteru jednostki, powinno się zorganizować w taki sposób, by umożliwić wszystkim mężczyznom i wszystkim kobietom zdobycie dobrobytu własną pilnością bez konieczności sprzedawania swych siłowności i swych przekonań”.

M. K. u. z.

—————  
**Czytajcie prasę socialistyczną**  
—————

# Jak pracuje Łódzka poczta

## Brak znaczków na mieście. — Skrzynki będą opróżniane 6 razy dziennie

(T) Poczta ma wciąż do przezwyciężenia wiele trudności. Pomijając ogólną dewastację urządzeń, pozostawionych przez okupanta, trzeba było na nowo zorganizować cały aparat urzędniczy, obsługujący niezliczoną ilość urzędów pocztowych, rozrzuconych po całym obszarze państwa. Dziś poczta, aczkolwiek ma stale do czynienia z mało doświadczonymi urzędnikami, bo najczęściej z nowymi narybkiem młodych sił, pracuje naogół zadawalająco.

Urzędnik pocztowy jest wynagradzany skromnie, aczkolwiek praca przezń wykonywana jest i trudna i odpowiedzialna. Troską zarówno czynników rządowych jak i organizacji zawodowych pocztowców jest poprawa sytuacji materialnej urzędników. Możliwe, że dążenie to będzie mogło już wkrótce być zrealizowane, zwłaszcza wobec podwyższenia taryfy pocztowej, która, jak wiadomo, wchodzi w życie z dniem jutrzejszym.

Dziś pragnęlibyśmy poruszyć niektóre sprawy, posiadające duże znaczenie dla obywateli, korzystających z usług poczty. Zwrócono ostatnio uwagę na stosunkowo małą ilość

skrzynek pocztowych. Bolączka ta daje się m. in. odczuć i w Łodzi. Często zdarza się, iż podchodząc do skrzynki nie można weźnąć listu, gdyż tyle już w niej nagromadziło się różnej korespondencji. Wskazuje to m. in. na to, że skrzynki listowe są najwidoczniej zbyt rzadko opróżniane. Dalej przypomnieć należy, że rozsyłanie korespondencji, które kiedyś odbywało się w ciągu dnia czterekrotnie, obecnie odbywa się w ciągu dnia co najwyżej dwa razy. Powszechnie wysuwany jest postulat, aby korespondencja była trzy razy w ciągu dnia doręczana adresatom.

Pod adresem poczty trzeba wreszcie skierować życzenie, aby lepiej zorganizowała sprzedaż znaczków pocztowych w mieście. Po pocztówkę, czy znaczek trzeba za każdym razem udawać się do urzędu pocztowego, co stanowi wielką niewygodę. Czy nie można było np. obarczyć obowiązkiem sprzedaży znaczków pocztowych bukiec inwalidzkich, czy sklepów z materiałami piśmiennymi itp., jak to się kiedyś praktykowało?

Chcąc wyjaśnić poruszane wyżej sprawy, zwróciliśmy się do kompe-

tenytnych czynników, od których otrzymaliśmy interesujące informacje.

Okazuje się, że na poczcie zdają sobie istotnie sprawę z tego, że mamy w Łodzi za mało skrzynek do listów. Na cały obszar Wielkiej Łodzi jest ich nie więcej jak 240, a w dodatku skrzynki te często się psują i stale pewna ich część jest w remoncie. Na krańcach Łodzi są jeszcze skrzynki z niemieckimi napisami, które będą dopiero teraz przeomalowane. Opróżnianie skrzynek odbywa się 4 razy dziennie dlatego, że poczta nie ma środków transportowych do przewozu listów. Urzędnicy, opróżniający skrzynki muszą tramwajem przewozić wory z korespondencją, tak, że co najmniej trzy godziny trwa jednorazowe zabranie listów. Władze pocztowe czynią w związku z tym obecnie starania o uzyskanie lekkich samochodów. Gdy je otrzymają, listy będą wybierane ze skrzynek 6 razy w ciągu dnia. Rozważana jest także sprawa cz-

stszego rozsyłania adresatom korespondencji.

Co się tyczy sprzedaży znaczków, to okazuje się, że inwalidzi wojenni nie chcą trzymać znaczków w budkach, gdyż sprzedają ich im się nie kalkuluje. Obecnie poczta ma prawo dawać sprzedawcom znaczki po cenie niższej zaledwie o 2 proc. Możliwe, że Ministerstwo zmieni te warunki, a wtedy znajdą się chętni sprzedawcy na mieście.

Zapytaliśmy o niemieckie pocztówki z widokami, które są jeszcze w obiegu. Widokówki te opatrzone są niemieckimi napisami i nie rzadko docierają one z Polski zagranicę. Na sprawę tę poczta oczywiście nie ma wpływu, zwłaszcza, że pocztówki te pochodzą ze starzych zapasów poniemieckich i sprzedawane są przez osoby prywatne. Niestety, produkcja polskich widokówek jeszcze się nie rozpoczęła. Należałoby sobie wobec tego przynajmniej narazić życzyć, aby niemieckie „landszafty“ zostały opatrzone w polskie nadruki.

### Czy nie za sztywno?

(J). Dla utrzymania porządku w mieście potrzebny jest cały szereg przepisów i rozporządzeń, które normują życie jednostki i ogółu. Na to, aby przepisy owe nie miały się ze swym celem — konieczne jest realizowanie ich w życiu praktycznym z pewną bezwzględnością, wszelkie bowiem prawo przestanie być prawem, o ile stwarzające się będzie precedensy jego świadomego naruszania.

Dziwna rzecz jednak, że tak jak w najważniejszych sprawach często preżność organów wykonawczych zawodzi, tak znowu tam, gdzie idzie o rzeczy mniej ważne — podejście wykonawców przepisów bywa do tego stopnia sztywne, że wkracza w sferę braku logiki i utrudnia życie szeregowi ludzi.

Od kilku dni obserwowaliśmy ruch kołowy na ul. Piotrkowskiej, bo właśnie nie dawno slyszeliśmy jak pewien wojskowy szofer wymyślał milicjantce, że najchętniej... daby jej w skórę, aby potrafiła zrozumieć, że... O to właśnie chodzi: Istnieje ścisły przepis, że przejazd wozem ciężarowym przez Piotrkowską jest wzbroniony. Celem tego przepisu było odciążenie ruchu kołowego na głównej arterii miasta, poza tym — oszczędzenie nawierzchni i zwiększenie bezpieczeństwa jazdy tramwajów, aut osobowych, dorozek, rowerów i t. p., ale też nie więcej. Wydało nam się, że nie można podchodzić do sprawy w ten sposób, aby nie zastanawiał się wcale nad wyjaśnieniami kierowcy, który ma nieszcześnie otrzymać zlecenie dostarczenia transportu o wadze kilku ton do składu położonego np. na Piotrkowskiej między Traugutta a Narutowicza... Takie właśnie wypadki obserwuje się codziennie — milicjantki zatrzymują wozy prywatne, spędzają je, wojskowe, nie puszczają ich na Piotrkowską i nie ich to nie obchodzi, że kilka domów dalej znajduje się cel podróży — sklep, albo skład gdzie być może ludzie czekają z niecierpliwością na towar.

Kierowcy wiedzą o zakazie przejazdu wozów ciężarowych przez Piotrkowską, jeżdżą bacznie ulicami, ale czasem ktoś musi się dostać właśnie przed taki czy inny dom na naszej głównej ulicy... Przed kilkoma dniami widzieliśmy właśnie jak milicjantka bezwzględnie skierowała wóz w ulicę Traugutta i stąd trzeba było ludziom nosić ciężkie, naprawdę ciężkie przedmioty gdzieś na Piotrkowską pod 62 czy 64 numer, ponieważ nie przyjęte zostały wszelkie wyjaśnienia. Milicjantka twierdziła: — „nie mnie to nie obchodzi — mam taką instrukcję, żeby nikogo nie puszcząć“.

Ararat wykonawcy, wszelkie jego instancje powołane do czuwania nad porządkiem powinny być bezwzględne, ale wydaje nam się, — ale tam, gdzie naraża to niebezpieczeństwo innych ludzi na stracie czasu, pieniędzy i sił, przez zbyt sztywną interpretację rozporządzeń.

## OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że

R. 3652/45 Joanna Bem z d. Scheel, l. 33 — Narutowicza 37,

R. 1031/46 Roland Holické vel Holický, l. 20 — Ruda Pab., Staszycza 32,

R. 1060/46 Józef Huderek, l. 35 — Piotrkowska 79,

R. 1136/46 Maria Helmichshaus z d. Ende, l. 57 — Kilińskiego 124,

R. 1289/46 Henryk Dreger, l. 17 — Abramowskiego 1,

R. 1778/46 Józef Roman Szych, l. 21 — Skierniewicka 4,

wpisani zostali do II grupy niemieckiej listy narodowej

R. 169/46 Amalia Zapisocka, ur. Friedenstab, l. 48 — Krańcowa 89,

R. 108/46 Matylda Rohalska, ur. Alt, l. 51 — Łąkowa 20,

R. 270/46 Franciszek Tchórzewski, l. 56 — Batorego 68,

R. 334/46 Franciszka Klej, ur. Witczak, l. 35 — Piotrkowska 68,

R. 378/46 Eugenia Kosiada, l. 47 — Bandurskiego 19,

R. 389/46 Fryda Brzezińska, l. 39 — Przędzalniana 13,

R. 437/46 Jadwiga Flor, l. 32 — Srebrzyńska 101,

R. 489/46 Zofia Piątkowska, ur. Pfisterer, l. 35 — Aleksandrów, 11 Listopada 7,

R. 515/46 Helena Panczerz-Panzirsch, l. 43 11 Listopada 65,

R. 554/46 Janina Julia Pech, l. 37 — Wypiańskiego 12,

R. 569/46 Brunon Jumrych, l. 39 — Wypiańskiego 12,

R. 737/46 Krystyna Barbara Sobczak, l. 17—Wólczajska 231

R. 773/46 Daniela Sobczak, l. 21 — Wólczajska 231,

R. 750/46 Alicja Dankowska, l. 22 — Al. 1 Maja 15,

R. 790/46 Danuta Cichowska, l. 20 — Hrabiowska 30,

R. 1068/46 Józef Urbanowicz, l. 71 — Kilińskiego 216,

R. 1406/46 Małgorzata Kustosik, l. 47 — Pawia 17,

R. 1516/46 Matylda Janina Czerwińska, l. 21 — Zabieniec 19 (Nowa Mania),

R. 1517/46 Zenobia Czerwińska, l. 25 — Zabieniec 19 (Nowa Mania),

R. 1570/46 Matylda Czerwińska, l. 53 — Zabieniec 19 (Nowa Mania),

R. 1903/46 Leonard Krauze, l. 58 — Śródmiejska 14,

R. 2036/46 Zofia Ristok, l. 42 — Magistracka 25,

R. 2311/46 Zofia Haupt-Sicińska, l. 36 — Gdańska 106,

R. 2325/46 Leszek Gaube, l. 20 — Smocza 29,

R. 1905/46 Lucyna Elżbieta Stachura, l. 19 — Zagajnikowa 61

R. 1906/46 Jerzy Stanisław Stachura, l. 16, Zagajnikowa 61,

wpisani zostali do III grupy niemieckiej listy narodowej

R. 46/46 Helena Pierzchalska, l. 30 — Grabowa 27,

R. 48/46 Zygmunt Pierzchalski, l. 32 — Grabowa 27,

R. 375/46 Antoni Prade, l. 63 — Ruda Pab., Jerzego 4,

R. 376/46 Gertruda Prade, l. 33 — Ruda Pab., Jerzego 4,

R. 377/46 Marta Prade, l. 61 — Ruda Pab., Jerzego 4,

R. 555/46 Hugo Leopold Sznajder, l. 57 — Łomżyńska 14,

R. 420/46 Elżbieta Adamska, l. 41 — P.O.W. 38,

R. 1061/46 Aniela Huderek, l. 34 — Piotrkowska 79,

R. 1405/46 Jan Kustosik, l. 57 — Pawia 17,

R. 1539/46 Antoni Marciniak, l. 52 — Stefana Jaracza 5,

R. 763/46 Maria Gizińska, l. 37 — Daszyńskiego 25.

Wpisani zostali do IV grupy niemieckiej listy narodowej (Deutschesvolksliste) złożyli wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U.R.P. 17/45 poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dabrowskiego 5, pokój Nr 13.

Łódź, dnia 27 sierpnia 1946 r.

Przewodniczący Oddziału Karnego Sądu Grodzkiego w Łodzi — Sędzia (Kozerski)

6172)

## Za specjalne „funkcje“ żandarmi ponoszą zasłużoną karę

SAP. — Specjalny Sąd Karny w Łodzi rozprawił sprawę Gramma Ottona i Pfaua Kustawa, którzy w czasie wojny przyjechali do Białej Rawskiej. Gramm Otto z zawodu szofer po sześciotygodniowym przeszkoleniu objął funkcję żandarma w Opocznie, następnie w Tomaszowie - Maz., Nowym Mieście i wreszcie w Rawie Maz., gdzie pełnił specjalne funkcje

w zorganizowanym tam ghetcie. Szereg świadków opisuje szczegółowo bicie i mordowanie Żydów, egzekucje 16 Polaków - partyzantów, której przewodniczył Gramm i szereg bestialskich mordów. Pfau Gustaw, przedwojenny podoficer WP, nieodlaczny przyjaciel Gramma w podobny jak on sposób bił i mordawał ludzi biorąc za to łapówki od konfidentów. Sąd skazał obu żandarmów na karę śmierci.

## Kradzież czasu

(T) Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi zaprosił na wczoraj przedstawicieli prasy na otwarcie stacji przeciwenerycznej w śródmieściu. Jakież jednak było zdziwienie dziennikarzy, gdy o oznaczonej godzinie zastali drzwi poradni sanitarnej zamknięte. Gdyby nie to, że na miejscu byli przedstawiciele wielu dzienników, moglibyśmy całą tę sprawę potraktować jako głupi żart, zwłaszcza, że część zaproszeń nadana była telefonicznie. Ale niektórych dziennikarzy gorąco prosili o przybycie urzędnicy magistracy.

Ludzie traca czas, odrzucając się od pracy redakcyjnej, a władze miejskie, wiedząc prawdopodobnie o tym tak samo, jak my, nie czują się nawet w obowiązku odwołać zaproszeń. Mało, że nie umiano jak się należy zorganizować imprezę, że musiano ją odroczyć, to jeszcze w dodatku pozwolono sobie na karygodną kradzież cudzego czasu. Tak, kradzież czasu, bo tylko lekceważeniem, trudno to nazwać.

### WEGIEL PO 112 ZŁ

Cena węgla deputatowego przy pośrednictwie składów baltowych wynosi 112 zł za 100 kg loco podwórce odbiorcy, a nie 140 zł. — Jak to wczoraj mylnie wydrukowano w naszej wiadomości „Nie będziemy marznąć zimą“.

## Wstąpił do bandy „na próbę“

### Cyniczne zeznania bandy „Groźnego“

(SAP). — Mirowski Zdzisław ps. „Kuropatwa“ w czwartym dniu przesłuchania oskarżonych zeznaje, że brał udział w napadzie na majątek Nakielnię, gdzie został zamordowany płk. Wołosiewicz i herszt bandy „Groźny“ zapowiedział wszystkim uczestnikom napadu, że w danię morderstwa grozi kara śmierci dla członków bandy i ich rodzin.

Grzelak Bronisław ps. „Wewa“ który brał udział w napadzie na majątek Psary, najwień twierdzi, że poszedł do bandy na próbę, gdyż obiecywano mu, że będzie miał tam „pierwszorzędnie“.

Bednarski Kazimierz pseudonim „Lis“, który tłumaczył tym, że został werbowany do bandy jako do regularnego oddziału wojskowego daje bardzo wykretną odpowiedź nie chcąc nimi obciążać swych współtowarzyszy i twierdzi, że nie brał czynnego udziału w napadzie w Leśmierzu, ponieważ nie zdał wziać amunicji. Po niedługiej bytności w bandzie został rze-

zany jako zwołany z niej przez protekcję jednego z prowodyrów „Suchego“ mimo, że był umundurowany i posiadał już broń. „Suchy“ — Kaźmierczak Kazimierz były członek AK udaje, że nie wiedział nic o ujawnianiu się AK i rzekomo nie widział różnicy między działalnością bandy a walkami nieopodległościowymi AK w czasie okupacji. Z chwili, kiedy krewny jego Kuropatwa Tadeusz powie-

dział mu o odezwie płk. Radośliwa i poradził mu ujawnienie się z pewnym wahaniem, które wygląda na żal opuszczenia bandy, postanawia uciec. Ucieka jednak z pistoletem, który następnie sprzedaje w Łodzi na Zielonym Rynku i wtedy dopiero ujawnia się, lecz nie w Łodzi a w Piotrkowie i nie jako członek bandy „Groźnego“ a jako członek AK.

## PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie parkanu murewanego przy ul. Śródmiejskiej 85.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym przy ul. Piotrkowskiej 64, I piętro, pokój 5. do dnia 10 września 1946 r. do godz. 11-ej, w kopercie należy za zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie parkanu murewanego przy ul. Śródmiejskiej 85.“

Szczegółowe informacje oraz ślepego kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym — Oddz. Budowlanym przy ul. Piotrkowskiej 64, II piętro, pokój 115.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości 10.000 zł, należy złożyć w Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi Łódź, dnia 29 sierpnia 1946 roku

31. VIII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO - tel. 185-09
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ujezsp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-06
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat - tel. 130-46
Sekretarz Redakcji - tel. 144-18
Kierownik Administracji - tel. 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. - tel. 250-37
Dział prenumeraty - tel. 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Równości 2), Staniawicza (Pomorska 91), Siniackiej (Rzawska 51), Dancerowej Zgierska 61).

TEATRY

DZIŚ W SOBOTE

o godz. 19.15 wystawia Teatr Kameralny wesołą amerykańską komedię „Roxy” Connerra w świetnym wykonaniu Lukowskiej, Ordynskiej, Pasławskiej, Melny, Mikolajewskiego, i Tatarskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19.00, ciesząc się wielkim powodzeniem, pełna humoru operetka P. Abrahamy „Wiktoria i jej luzar”, „Udział bora; Elna Gistedt, Michał Śląski, B. Hajmirska, St. Piasecka, J. Grygalska, St. Bruskiwicz, K. Koszera, C. Chwałcy, W. Szczawirski, T. Śluzak. Błędy wycześniły do nabycia w wigieralni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.00 w kasie Teatru.

UWAGA! Już wkrótce napiętniejsza z operetek Lehara „Wesoła wdówka”.

OGNIŚKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLI-COWEJ

Podaje się do wiadomości aktywni świadkowcy, że przy Wydziale Świeci-cowym TUR istnieje Ogniśko Metodyczne Pracy Świecico-wej.

Od wszystkich pracowników świeci-cowych będą wymagane dane do kłosa kwalifikacji. Ogniśko Metodyczne Pracy Świecico-wej daje możliwość pogłębienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapisujecie się na Ogniśko Metodyczne Pracy Świecico-wej TUR w gmachu CRDK Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ogniśko czynne w poniedziałki od godz. 10-13.

KOMUNIKAT

Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego

W związku z Kongresem Techników Polskich, jaki odbędzie się w Katowicach w dniach: 12, 13, 14, 15 października r.b. Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego

uprasza w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 102. Wieczory dyskusyjne nad referatami, jakie zostaną wygłoszone na wspomnianym Kongresie przez członków Stowarzyszenia, w następujących terminach:

24.9 godz. 18.00 — dyr. Wende

Walenty,

28.9 godz. 18.00 — inż. Włodarczyk

Wacław,

1.10 godz. 18.00 — dyr. Rozner —

dr Boryniac.

5.10 godz. 18.00 — inż. Landkol

Grzegorz, na które to wieczory o

licznym udziale członków i sympaty-

ków Stowarzyszenia zaprasza Zar-

ząd.

Jednocześnie podaliśmy do wia-

domości, że karty zgłoszeń dla pra-

gnaczych brać udział w Kongresie,

Sekretariat Stowarzyszenia wydaje

takowe oraz informacji udziela w

godzinach od 9 do 13 i od 16 do

19-cj.

OGRÓD ZOOLOGICZNY

ZDROWIE

(dojazd tramwajem 9) otwarty od

9 rano do zmierzchu.

RADIO

falę 224 m

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ran- ne...”, oraz dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gm. nastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 Aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 mu- zyka. 8.20 inform. ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codz. ode. prozy: „Olpi Franek” — no- wela M. Konopnickiej (d. c.). 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sym- ezaś i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 kon- cert. 12.55 „5 minut poezji. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Słu- chowisko. 14.30 Reportaż. 14.40 Od- czyt. Łódź: 14.50 Aud. sl-muz. w oprac. Bol. Busiakiewicza p. t.: „Plotki, plotki” część II-ga. 15.05 Jak spodzić święto? 15.10 Pog. pop- nawkowa: J. Taznadłowski p. t.: „Homer i jego dzieło”. 15.20 Muzyka baletowa Leo Delibes’a z płyt. 15.40 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamow- wy. W-wa: 16.00 dziennik. Łódź w programie ogólnopolskim: 16.30 Recital śpiewaczy J. Gorzechowskiej akompan. W. Klimowiczowa w progr. pieśni Czajkowskiego. W-wa: 16.55 Aud. poetycka. 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę”. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic ro- botniczych: 1. Utwory E. Griega w wyk. kwintetu mandolinistów E. Chmęzy, 2. „W 7-ma rocznicę” p. n. k. Henryka Elie, 3. Płyty. W-wa: 18.25 Wędrowka z mikrofonem. 18.35 Koncert. 18.50 Aud. TUR-u. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Aud. Chopinowska. 20.00 dziennik. 20.20 Śpiewa M. Szopski. Kraków: 20.45 Sluchowisko. Łódź: 21.00 Uro- ry skrzypcowe Sarasatego z płyt. 21.20 Sekcje liter. Kaz. Truchanow- skiego p. t. „Czad”. 21.30 Koncert życzeń (część I-sza). Łódź w pro- gramie ogólnopolskim: 22.00 Słecz- radiowy pióra T. Markowskiego p. t. „O człowieku, który szukał prawdy”, w reż. autora. W-wa: 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 ostat- wiad. dziennika. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 Koncert życzeń (część II-ga). 23.55 Program na dzień jutrzejszy, zakończenie audy- cji i Hymn do 24.00.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Administracyjny podaje do publicz- nej wiadomości, że na podstawie art. 2/1, art. 3/2 p. 1, p. 4 i p. 5, art. 8 i art. 10 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. URN Nr. 56, poz. 310) następujące osoby, zamieszkałe w Łodzi, uzyskały zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych na nowe naz- wiska: 1. Ob. Baseches Roman - Michał ur. 5.11. 1920 r. zam. ul. Wólczan- ska 62 na „Bazewicz”. 2. Ob. Weszka Zenon - Wacław ur. 1.10 1919 r. zam. Chojaty, ul. Sło- wackiego 5a, wraz z żoną ob. Jady- ga-Waleria z d. Łuszczewska, ur. 6-4 1919 r. i córka Jadwiga - Kazimiera ur. 20.6. 1944 r. na „Weniakowski”. 3. Ob. Cycek Stanisław ur. 16.2. 1922 r. zam. ul. Ceglana 2, na „Cyc- kowski”. 4. Ob. Zajac Stefan ur. 5.2. 1895 r. zam. ul. Napiórkowskiego 19, wraz z żoną Janiną ur. 18.4. 1897 r. i sy- nem Zygmuntem-Wincentym ur. 14.8. 1920 r. na „Zajaczewski”. 5. Ob. Goldberg Adolf ur. 5.5. 1881 r. zam. Ruda Pabianicka, ul. Boles- ława 8 wraz z żoną Józefą ur. 25.9. 1904 r. na „Zurkowski”. 6. Ob. Rotrubin Abraham ur. 7.4. 1907 r. zam. ul. Jaracza 30 na „Ra- domski Adam”. 7. Ob. Cyrk Henryk, ur. 9.12. 1921 r. zam. Śródmiejska 58 na „Lukasie- wicz”. 8. Ob. Jagła Tadeusz ur. 31.8. 1913 r. zam. ul. Grudziądzka 3 wraz z żo- ną Genowefą ur. 19.3. 1919 r. i sy- nem Wiesławem - Kazimierzem ur. 23.9. 1942 r. na „Jagiello”. 9. Ob. Rosenberg Józef - Edward ur. 15.12. 1894 r. zam. ul. Śródmiejs- ka 12 wraz z żoną Wiktorią - Anie- ją ur. 12.5. 1891 r. na „Różycki”. 10. Ob. Wuttke Stanisław Marian ur. 23.4. 1917 r. zam. ul. Łąglewnick- a 105 wraz z żoną Michaliną - An- ną ur. 1.7. 1921 r. na „Wislocki”. 11. Ob. Marmursztajn Józef ur. 25.8. 1909 r. zam. ul. Piotrkowska 26 wraz z dziećmi: Marianem ur. 11.3. 1933 r., Krystyną ur. 20.6. 1935 r., Janiną ur. 11.4. 1938 r. na „Mar- murski”. 12. Ob. Kac Michał - Iosek ur. 23.3. 1905 r. zam. Al. Kościuszki 13 na „Kowalski Michał - Ignacy”. 13. Ob. Bomba Czesław ur. 7.4. 1912 r. zam. ul. Kopernika 24, wraz z żoną Haliną ur. 5.10. 1920 r. i dzie- ćmi: Lesławem - Zbigniewem ur. 20.9. 1941 r., Januszem - Krzyszto- fem, nr. 17.1. 1945 r. na „Bogucki”. Łódź, dnia 29 sierpnia 1946 r. Zarząd Miejski w Łodzi.

PRZETARG

Gazownia Miejska w Łodzi, ul. Targowa Nr 18, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty ziemne i brukarskie na terenie m. Łodzi. Oferty odpowiadające treści śle- pego kosztorysu należy składać w Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa Nr 18, do dnia 16 września 1946 r. w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty ziemne i brukarskie na terenie m. Łodzi”.

Szczegółowe informacje oraz śle- py kosztorys z warunkami prze- targu otrzymać można za zwrotem kosztów w wysokości zł: 200.— (dwieście) w Gazowni Miejskiej w Łodzi, Wydział Zakupów, ul. Tar- gowa Nr 18.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na złożeniu ofert o godz. 10 rano.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wy- sokości zł: 30.000.— należy wpłacić przed przetargiem w Głównej Kasie Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa Nr 18, a kwit o wpłaceniu załączyć do koperty z ofertą.

Dyrekcja Gazowni zastrzega so- bie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez poda- nia powodów.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi, Łódź, dnia 29 sierpnia 1946 roku

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Dział Techniczny — poszukuje pompy głę- binowej systemu U.T.A. 220/380 Volt 2800 obr./min siedmio-stopniowe wysokie ciśnieniowe o średnicy tu- ry 1,5 cala.

Reflektanci posiadający powyższe pompy, proszeni są o zgłoszenia się do Działu Technicznego, Oddz. In- stalacyjnego, Piotrkowska 64, II p., pokój 136, do dnia 10 września 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi, Łódź, dnia 29 sierpnia 1946 roku

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8-10 i 4-6, tel. 101-50. -1438

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjali- sta chorób kobiecych i akuszerii, Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

LEKARZ STOMATOLOG Ałęja Bo- rakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zęb- owo sztalcznych. Andrzeja 2. —930

Dr KOWALCZYK JERZY — choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego 4/ od 3-7. -1791

Dr JADWIGA SZUSTROWA, cho- roby płuc, Łódź, ul. Wólczanska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-cj. -1938

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8-11 i od 4-7. -2027

Kupno i sprzedaż

OLEJKI ETERYCZNE i esencje dla przemysłu cukrowniczego i my- dlarzkiego, barwniki żywnościowe poleca „FARBOCHEMIA” Łódź, Narutowicza 24 tel. 214-30.

BARWNIKI anilinowe do tkanin Wilbra, koloron po cenach hurtow- wych poleca: Farbochemia, Łódź, Narutowicza 24 tel. 214-30.

KREDE MALARSKĄ, gips, mura- ski i dentystyczny, farby, pakość, linijki i syntetyczny lakiery olejne i nitro we wszystkich kolorach po- leca „FARBOCHEMIA”, Łódź, NA- RUTOWICZA 24, tel. 214-30.

PLASZCZE - PROCHOWCE poleca Hurtownia Włókiennicza „Modna Tkanina” Piotrkowska 91 m. 15.

DO SPRZEDANIA w Rudzie Pabia- nickiej, niedaleko autostrady dom, składający się z 2 pokoi, kuchni i ogrodu warzywnego. Wiadomość: Łódź, ul. D-ra Kopcińskiego 65, m. 8 od godz. 12-15. -3115

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomocnica domowa od zaraz. Dobre warunki. Wiado- mość Traugutta 5 m. 12. -3069

POTRZEBNA robotnica do hafto- wania od zaraz — Piłsudskiego 50, m. 10. -3112

URZEDNIK do prac budżetowych z praktyką w przemyśle lub handlu i znajomością księgowości poszuki- wany. Oferty ze szczegółowym ży- ciorzeczem składać należy osobiście do Biura Personalnego P. P. „Film Polski”, Targowa 61. -3114

STOLARZE potrzebni do fabryki mebli, Łódź, Jaracza 42.

Lokale

ZAMIENIE 1 pokój z kuchnią na pokój z kuchnią lub na pojedynczy większy w mieście. Wiadomość: Łódź, Radogoszcz, Marysin III, ul. Warszawska 66. -3116

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną decyzje mieszkaniową wydaną przez Urząd Mieszkaniowy 3.8.45 r. na nazwisko Jakubowska Janina — Łódź, Księ- dza Brzózki 9 m. 16. -3162

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUKU — Konin na nazwisko Ządo Zenon, zam. w Kole. -3108

UNIEWAŻNIAM spalone zaświad- czenie repatriacyjne L. dz. 3850/RP z dnia 30.6.45 r. i orzeczenie o sta- nie pozostawionego majątku za Bu- giem na nazwisko Muczyński Mar- ian — powiat gdański, wieś Mier- rzyszyn. -3104

UNIEWAŻNIAM zagubioną palców- ką i świadectwo urodzenia 22.2.1918 r. na nazwisko Bulikowska Janina — powiat Radom, miasto Wysimie- rzyce. -3105

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty i wszystkie dokumenty z za- Bugu na nazwisko Brałum Jan — gm. Babice, wieś Nowy Stanisła- wów. -3106

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną i kartę pracy na naz- wisko Pietruszka Antoni i Pietru- szka Anna — Magistracka 24 m. 22. -3107

UNIEWAŻNIAM palcówkę wydaną w Łodzi na nazwisko Szuld Maria — Krucza 24. -3108

UNIEWAŻNIAM skradzione dowo- dy: karty żywnościowe, karty odzie- żowe i legitymacje związkowa na nazwisko Sitawska Marianna — Ka- mienna 2. -3109

UNIEWAŻNIAM zezwolenie i plan na prowadzenie straganu z galant- erią i manufaktura na nazwisko Bia- szychy Maria — Wierzbowa 6 m. 10 -3110

UNIEWAŻNIAM skradzione dowo- dy: dowód osobisty, świadectwo szkolne, leg. tramwajowa na nazwi- sko Ciach Jan — Piłsudskiego 84. -3111

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Kowalska Zo- fia — Szczekociny, Zielona 34 (woj. kielecki). -3119

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Wojciechow- ska Jadwiga i patent na manufaktura na nazwisko Wojciechowska Marja- na, pow. włoszczowski, miasto Szczekociny, ul. Łukowa 1 (woj. kie- lecki). -3120

UNIEWAŻNIAM zagubioną decyzje mieszkaniową wydaną przez Urząd Kwaterunkowy na nazwisko Zie- lińska Helena — Pomorska 80. -3121

Różne

FRANCISZEK Kardela poszukiwa- ny jest przez Wincentego. -3113

PAWLOWSKIEGO Karola oraz Krystynę i Franciszka Kuzian po- szukuje Pawłowski Andrzej i pro- si o skontaktowanie się z p. Aniełą Woszkowiak. Poczta Zbierski, po- wiat Kalisz, woj. poznański. -3118

# Romantyczna miłość Goeringa

## Szwedzka baronówna porzuca swego męża i chroni przyszłego poplecznika Hitlera przed aresztowaniem

Norymberski proces zbliża się wreszcie ku końcowi. Ukoronowaniem jego będzie — jeżeli można się tak wyrazić — powieszenie głównych zbrodniarzy wojennych. Jeżeli któremu z pomocników Hitlera uda się na mocy wyroku uniknąć hańbiącej śmierci, to nie będzie nim z pewnością Hermann Goering, to „mocne ramie Führera” i „najwierniejszy z jego paladynów”, jak nazywała Goeringa z nazistowską emfazą hitlerowska propaganda.

Przejdźcie on do nicości i świat przestanie interesować się jego osobą. Na razie jednak stał się on znów ośrodkiem powszechnego zainteresowania. Co powie w swoim ostatnim słowie, jak się zachowa?

Ponieważ, prawdopodobnie z tych samych przyczyn, prasa przypominała sobie w tych dniach osobę jego żony i informuje nas o miejscu jej przebywania i sposobie życia, nie od rzeczy będzie powiedzieć jeszcze kilka słów o stosunkach rodzinnych Goeringa, a zwłaszcza o żonie, przebywającej na wolności, która go przeżyje. Zupełnie obojętne to nie jest, bo jak wiadomo z historii, żony ludzi pewnego pokroju, stawały się spadkobierczyniami tradycji, a nie-raz i czynnymi kontynuatorkami dzieła swoich mężów.

Goering był podobno dobrym i czułym mężem, choć żonaty był dwa razy. Jeżeli czuje pewien afekt dla obecnej swej żony, to podobno prawdziwa i wielką miłością darzył tylko pierwszą, która zmarła w 1931 roku. Miała to być jedyna miłość jego życia.

### BARONOWA CARIN VON FOCK.

Pierwsza żona Goeringa była Szwedką, córką pułkownika szwedzkiego Karola barona von Fock. Urodzona w 1888 roku, była o 5 lat starsza od Goeringa.

Poznała się z Goeringiem w okolicznościach dość romantycznych. Nie była już wtedy panną, lecz żoną młodego oficera szwedzkiego Nilsa von Kantzow, którego poślubiła w r. 1910. Z małżeństwa tego urodził się w r. 1912 jedyny jej syn Tomasz Kantzow.

Goering wyszedł z pierwszej wojny światowej w randze kapitana lotnictwa, jako ostatni dowódca słynnej richthoffenowskiej eskadry. Oznaczony najwyższymi orderami wojennymi, po zlikwidowaniu dawnej armii nie miał co robić i z czego żyć. Przeniósł się więc do Szwecji, gdzie znalazł zajęcie jako lotnik.

Pewnej burzliwej nocy zimą 1921 roku musiał lądować na jeziorze Baven, w pobliżu domu, w którym, w gościnie u starszej zamężnej siostry przebywała Carin von Kantzow. Goering prosił o schronienie i został serdecznie przyjęty.

Tam, od pierwszego spojrze-

nia zakochał się w pięknej 33-letniej mężatce.

### WYZNAWCZYNI IDEI HITLERA.

Rodzina Carin nastrojona była germanofilsko. Ponieważ przystojny 28-letni lotnik, okryty sławą wojenną, przypadł również do gustu przyszłej swej żonie, więc wnet zaczął kleić się romans. Carin była podobno na turę dość niezwykłą. Bardzo przystojna, lecz nierównego i dość awanturniczego usposobienia, nie zawahała się uciec z Goeringiem do Niemiec, co ułatwiło jej uzyskanie rozwodu z pierwszym mężem. Na wiosnę 1923 roku poślubiła Goeringa i postanowiła na śmierć i życie dzielić jego losy. Przejęła się z-

wo ideologia hitlerowskiego ruchu i wzięła w nim razem z mężem jak najczynniejszy udział.

Uratowała mężowi życie, kiedy podczas pierwszej próby nazistowskiej rewolty w Monachium, na jesieni 1923 roku, podczas strzelaniny Hitler został aresztowany, a Goering ranny. Carin wywoziła go wtedy z Monachium i ukryła w Insbrucku. Po dojściu do zdrowia Goering uciekł z Insbrucku do Włoch, a stamtąd przedostał się wraz z żoną do Szwecji, gdyż na terenie Niemiec rozesłano za nim listy gończe.

Dopiero po amnestii na jesieni 1927 roku wrócili Goeringowie do Niemiec.

Po wypuszczeniu Hitlera z

więzienia, Goering nawiązał z nim zaraz stosunki — i robota, od której po kilkunastu latach miał zdrzec w posadach świat cały, rozpoczęła się na dobre.

### OD ŁOŻA UMIERAJĄCEJ ŻONY PO WŁADZE.

Carin Goering nie dożyła przewrotu hitlerowskiego. Jednak, kiedy umierała na chorobę serca w 1931 roku, podczas pobytu wraz z mężem u rodziny w Szwecji, Goering, odwołany od łoża chorej żony, poleciał do Berlina, gdyż przyszła wiadomość, że stary Hindenburg kapitułuje i wzywa do siebie Hitlera na decydującą naradę. Potrzebny był przy tym i Goering, który odgrywał już wtedy dużą rolę, jako organizator i dowódca S.A.

Carin Goering zmarła podczas nieobecności męża. Ale Goering, lubujący się zawsze i wyzywający w zewnętrznych manifestacjach, po 3 latach ostentacyjnie przewiózł zwłoki zmarłej z Szwecji do Niemiec, gdzie je z wielką pompą pochował we wspaniałym urządzonej mauzoleum, w posiadłości swojej, którą na cześć zmarłej nazwał Carinhall. Dopelnivszy po komediancku tego aktu małżeńskiego obowiązku, bezzwłocznie ożenił się po raz drugi!...

Dziwny człowiek, mający w sobie coś z bohafera, więcej ze zbrodniarza a najwięcej — z błazna.

O drugiej jego żonie opowiem następnym razem.

St. W. G.

### Ze sportu

## Rewia młodych lekkoatletów

### Dziś rozpoczynają się mistrzostwa ZRSS

Po wielkim napięciu, jakie towarzyszyło wyprawie polskich lekkoatletów do Oslo, wracamy do normalnych wydarzeń na stadionach. Doświadczenia mistrzostw Europy wskazują, iż na starą przedwojenną gwardię nie można już liczyć. Może jeszcze zabłysnąć forma Wajsówna, może uzyskać jakiś nadzwyczajny wynik Gierutto a nawet Staniszewski, będą to jednak wyjątkowe wydarzenia, zwiastujące definitywny koniec przedwojennych gwiazd. Trzeba energicznie szukać nowych, młodych talentów, trzeba całym frontem zwrócić się w stronę najmłodszych amatorów królowej sportu, szkolic, dopingować, i jeszcze raz szkolic.

Zdają sobie z tego zadania dobrze sprawę działacze, którzy na swym koncie mają wychowanie całej plejady pierwszorzędných lekkoatletów. Tego, co np. nie potrafiła uczynić Syrena warszawska, klub najezony groźnymi nazwiskami Staniszewskiego, Gierutty, Głuszcza, Cejzikowej, umiała pierwszorzędnie wyzyskać SKRA stołeczna, szkoląc w mozolnej długiej pracy wielu młodzieżkich zdolnych biegaczy, skoczków i miotaczy. Dziś może już poszczycić się niezłymi wynikami Piłucha, Czarnieckiego, Majznera, jednego z największych naszych talentów na średnich dystansach i wielu innych. Właśnie kluby robotnicze, a zwłaszcza OM TUR-owe (SKRA jest klubem OM TUR) w całym kraju są wylęgarnią nowych talentów.

Dziś rozpoczynają się na stadionie LKS-u dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne Związku Robotniczego Stowarzyszeń Sportowych, w ramach których oglądać będziemy rewię najmłodszych polskich lekkoatletów, zrzeszonych w klubach robotniczych i Organizacji Młodzieży TUR. Jesteśmy pewni, że będziemy świadkami interesującej walki o tytuły mistrzowskie i dadzą one w efek-

cie dalszą poprawę wyników. Szczególnie ciekawie zapowiadają się biegi krótkie, w których obok Piłucha sklasyfikowanego na trzeciej pozycji w tabeli dziesięciu najlepszych, stoczą zaciętą walkę o palmę pierwszeństwa nowoodkryte talenty podczas miesięcznego kursu

w ośrodku OM TUR w Koszęcinie. Niemniej ciekawie zapowiada się pojedynek Majznera z swym najgroźniejszym rywalem Nierobą ze Śląska na 800 i 1.500 m. Czajkowski, który uzyskał ostatnio bardzo dobre wyniki na 800 m, zechce udowodnić, że również na tym dy-

stansie będzie miał jeszcze dużo do powiedzenia.

Całe zresztą mistrzostwa będą sprawdzianem poziomu naszych lekkoatletów przed zbliżającymi się mistrzostwami krajowymi w Krakowie. (wk)

## Odmłodzić szeregi

### Spotkanie z Węgrami należy traktować jako lekcję

Po raz pierwszy po wojnie, Łódź będzie miała okazję zapoznać się z piłkarzami węgierskimi. Bilans naszych kontaktów zagranicznych wzbogaci się o nową pozycję, trzeba to z góry powiedzieć, przynajmniej tak wartościową pod względem poziomu piłkarskiego jak każda z dotychczasowych. O piłkarzach węgierskich mamy od lat ustalona opinie. Jakkolwiek magiarzy przechodzili różne górne i chmurne okresy, znajdowali się zawsze w czołówce europejskiego futbolu, nierzadko goszcząc u jej szczytów.

Będzie to już druga wizyta w

kraju. Włosna gościła w Poznaniu jedenastka Szegedu, odnosząc łatwe sukcesy w spotkaniach z Wartą i KKS-em. Ferencvaros, jak nam sygnalizują, jest drużyną znacznie lepszą, toteż szanse łodzian są minimalne. Sens jednak naszych spotkań międzynarodowych w dzisiejszej sytuacji polega nie na wynikach bramkowych. Pragniemy w dążeniu do podniesienia własnego poziomu uczyć się, studiować obce, dobre wzory.

Nasuwa się przy tym jedna zasadniczej natury uwaga. Jeżeli przyjmujemy za podstawę, że celem spot-

kania jest nauka, trzeba aby do niej podejść we właściwy sposób. Chodzi w pierwszym rzędzie o próbę nowych sił. Jedenastka LKS-u ma wiele pozycji, które trzeba co prędzej zmienić, jeżeli drużyna ma pokusić się o lepszą pozycję w skali krajowej. Chcielibyśmy, aby skóńczono przynajmniej w takim spotkaniu z eksperymentem Paikoli, który być może jest w pewnych okolicznościach jaśniejszym punktem, należy jednak do generacji, która powinna miejsca ustąpić nowym talentom. Trzeba by też pomyśleć o zmianie na pozycji środkowego pomocnika. Wystużony i zasłużony weteran Pegza, może spokojnie oddać okazję zmierzania się z Węgrami jednemu ze swych następców z młodszych rejonów. Pomysł z Millerem nie rozwiązuje tu absolutnie problemu, który stoi przed kierownictwem LKS-u. Kto bowiem zagra na mistrzostwach Polski?

Nie podoba nam się również wracanie do Czyżewskiego w obronę. Jest to bezwzględnie dobry taktyk, doświadczenie wykazało jednak że brak mu już sił na rozegranie całej partii przez pełne 90 minut.

Nie chcielibyśmy, aby nasze uwagi zrozumiane były jako chęć osłabiania zespołu czerwonych. Wydaje nam się jednak, że tylko pod kątem nauki należy traktować mecz z przeciwnikami takiej klasy jak Węgrzy, a tak sprawę traktując zgodzą się z pewnością z nami wszyscy, którzy na LKS nie patrzą z perspektywy jednego tylko spotkania i to z przeciwnikiem, wobec którego sama tylko ambicja i wola zwycięstwa niewiele mogą zdziałać. (wk)

### Dokąd pójdziemy

#### Dziś i jutro?

Sobota 31 sierpnia

Zapasy: Hala Wimy godz. 19 — początek mistrzostw Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Lekkoatletyka: godz. 16.30 Stadion LKS — mistrzostwa Polski Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Boks. Sala Geyera godz. 19. — spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy A Geyer — Zjednoczone.

Niedziela 1 września

Zapasy: Hala Wimy — dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo Polski.

Lekkoatletyka: godz. 9.30 — Stadion LKS — dalszy ciąg mistrzostw ZRSS.

Piłka nożna: stadion LKS godz. 17 — Mecz międzynarodowy Ferencvaros (Węgry) — LKS.

### ŁODZIANIE ZWYCIĘŻAJĄ NA ŚLĄSKU

Piłkarze Skry (Baluty), którzy wyjechali na obóz treningowy do Międzygórza na Dolnym Śląsku, rozegrali towarzyskie spotkanie z reprezentacją miasta Bystrzyca zwyciężając 6:1 (4:1). Gra obfitowała w wiele emocjonujących momentów. Łodzianie przewyższali gospodarzy zarówno przygotowaniem technicznym jak i taktyką.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bomba 4 i Snułek 2.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130.46 i 144.18. Adm.: 222.22 i 256.37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmując codziennie od godz. 12-15 Sekretarz Redakcji od 11-12-ej Redakcja rekopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z dozw. umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łódzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petito w w. poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.